

MISYJNE MATERIAŁY LITURGICZNE



WIELKI POST

OKRES

WIELKANOCNY

BIAŁY TYDZIEŃ



IHS



2025

Misyjne Materiały Liturgiczne

NADZIEJA MISJĄ KOŚCIOŁA DZISIAJ

WIELKI POST
OKRES WIELKANOCNY
BIAŁY TYDZIEŃ

MATERIAŁY ONLINE

<http://tnijurl.com/wp2025/>



Papieskie Dzieła Misyjne
Warszawa 2025

Papieskie Dzieła Misyjne
01-015 Warszawa, skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 9
tel. (22) 838-29-44, 536 90 20
e-mail: pdm@missio.org.pl; www.missio.org.pl
numer konta: 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

Zespół redakcyjny:
ks. Maciej Będziński, Monika Łoboda,
ks. Jarosław Tomaszewski, s. Monika Juszcza RMI

Redakcja językowa i korekta:
Ewa Mościcka

Skład:
Krzysztof Kopania



ISBN 978-83-67362-12-2

WPROWADZENIE

Nieść nadzieję – to prawdziwa misja Kościoła i tej właśnie tematyce chcemy poświęcić tegoroczne materiały na Wielki Post, okres wielkanocny i Biały Tydzień dla najmłodszych. Nadzieja jest nie tylko cnotą Boską, lecz także znamię Kościoła powszechnego. To my głosimy orędzie Chrystusa zmartwychwstałego, który wlewa w życie każdego człowieka nie tylko zapowiedź przyszłych dóbr, lecz także tu i teraz daje nam przedsmak wiecznej chwały. W działalności Kościoła misyjnego nadzieja nie może nigdy zawieść, ona trwa i nadaje sens istnienia małym i młodym wspólnotom ochrzczonych. Ta nadzieja płynie zawsze z krzyża Chrystusa Pana, a głoszą ją misjonarze i wszyscy ochrzczeni aż po krańce świata.

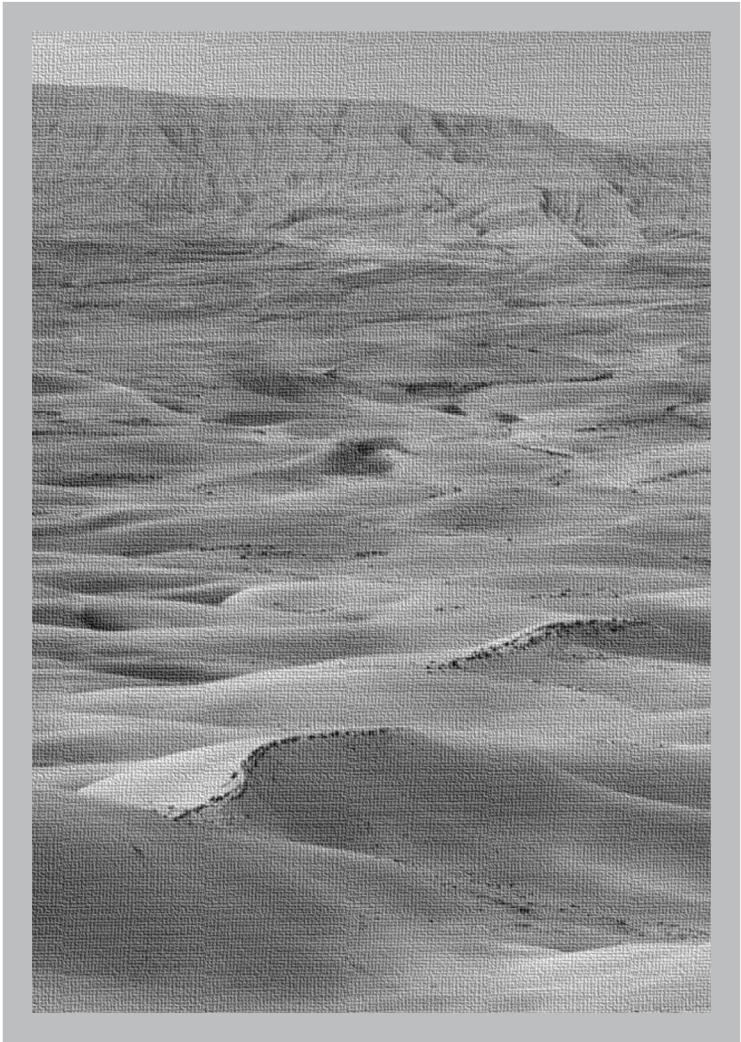
Obecne materiały liturgiczne i duszpasterskie są tylko jedną z wielu form, jakie proponują wydziały duszpasterskie w naszych diecezjach, dlatego pokornie proszę, dajcie szansę i tej publikacji. W całym długim okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy skorzystajcie z materiałów, które z takim wielkim trudem i oddaniem stworzyliśmy dla naszych parafialnych wspólnot.

Ci, którzy na stałe z nami współpracują, wiedzą, co można w nich znaleźć (nabożeństwa drogi krzyżowej, nabożeństwa na Triduum Paschalne, materiały dotyczące Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu czy modlitwy za polskich misjonarzy). Tych, którzy dopiero odkrywają naszą publikację, informujemy, że przygotowaliśmy tradycyjną wersję papierową z kodem QR na stronie tytułowej i linkami odsyłającymi do identycznej wersji elektronicznej, kompatybilnej z komputerem i drukarką.

W imieniu całego zespołu redakcyjnego oraz naszych przyjaciół-współpracowników zapraszam do ubogacenia Waszej działalności duszpasterskiej i formacyjnej aspektem misyjnym. To nie dodatek, ale prawdziwa natura Kościoła.

Na ten czas wytężonej i pięknej działalności animacyjnej życzę Wam wielu natchnień od Ducha Świętego, niech On buduje w nas przestrzeń do współpracy misyjnej.

ks. Maciej Będziński
dyrektor krajowy PDM



Wielki Post



DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH

PRZYWRACAĆ NADZIEJĘ UBOGIM

Wprowadzenie

Wiara, nadzieja i miłość... Bez nadziei trudno jest żyć, trudno oczekiwać, że będzie lepiej, że w mrocznym tunelu pojawi się światło.

Nadzieja pozwala nam wierzyć, że krzyż, który niesiemy, nie jest pozbawiony sensu, a nasza droga krzyżowa zmierza do zwycięstwa nad śmiercią. Razem z Chrystusem cierpiącym za zbawienie świata módlmy się o nadzieję dla tych, którzy jej nie mają, bo nie usłyszeli, że Bóg ich kocha.

STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

Jezus staje przed Piłatem, słucha oskarżeń, fałszywych posądzeń. Jedyną Jego obroną jest milczenie. Nasz Mistrz doskonale wie, jaki zapadnie wyrok. Stojąc i słuchając ludzkich słów, solidaryzuje się ze wszystkimi, którzy na co dzień doświadczają upokorzenia. To ubodzy tego świata. To ci, których spotykasz w swoim życiu, a którzy potrzebują pomocy. Czy nie odsuwasz się, bo czujesz niemiły zapach, bo nie są na twoim poziomie albo dlatego, że inni ich omijają? A co by się stało, gdybyś to ty znalazł się nagle na ulicy, został pozbawiony pracy i środków do życia? Nawet jeżeli nie możesz tym ludziom pomóc w konkretny sposób, spróbuj coś dla nich uczynić – pomódl się za nich, wysłuchaj, obdarz ich uśmiechem czy miłym słowem i nie dodawaj im cierpienia niepotrzebną krytyką.

STACJA II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Jezus sam wziął krzyż. Znow widzisz przez Jego pryzmat ubogich tego świata – chorych, cierpiących, żyjących z krzyżem bólu, niejednokrotnie

buntujących się przeciw rzeczywistości. Sam przecież bardzo często odrzucasz trud. Jezus jednak wziął krzyż i zrobił to sam. Zatem cierpienie może stać się drogą w dążeniu do świętości. Dopóki nie zaakceptujesz tego, co cię spotyka, dopóty Jezus nie będzie mógł działać, nie będzie mógł przyciągnąć cię do siebie, nie będzie mógł cię zmienić. Nie akceptuj zła, ale zło dobrem zwyciężaj. Cierpienie może zbliżyć cię do Boga. Sprawić, że staniesz się łagodny na wzór swojego Mistrza.

STACJA III – Pan Jezus pierwszy raz upada

Każdy upadek w życiu człowieka rzuca się w oczy, zobacz, jak chętnie czyta się informacje o karygodnych czynach znanych osób, ile wówczas jest komentarzy, opinii i sądów. Jezus w Ewangelii mówi: „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni”. Pomyśl, ile razy codziennie osądzasz krewnego, współpracownika, sąsiada za to, co robi. A ty, jaki jesteś? Czy masz prawo do wydawania wyroków, czy raczej powinieneś podać rękę upadającemu, by jak najszybciej powstał? To o wiele trudniejsze, prawda? Tego jednak chce nauczyć cię Jezus.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

To spotkanie miłości, która nie potrzebuje wielkich słów. To lekcja prawdziwej miłości, która nie opuszcza, która towarzyszy, cierpi i po prostu jest obecna, na którą zawsze można liczyć. A jaka jest twoja miłość do bliskich? Czy na ciebie zawsze można liczyć? A może nie kochasz, bo sam czekasz, aż miłość otrzymasz? Miłość pojawia się wtedy, gdy zaczynamy ją dawać, a pomnaża się, gdy zaczynamy ją dzielić. Zapytasz: jak to zrobić? To proste. Zapraszaj Boga to tych sytuacji. On jest Miłością, nauczyci cię.

STACJA V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Jakże często pomoc drugiego człowieka jest niezbędna do przyjęcia cierpienia. To ważne, ale dla Boga ważniejsze jest serce. Dlaczego pomagasz? Czy oczekujesz wdzięczności? Czy dajesz się uwieść uczuciom? Czy rzeczywiście pomagasz, aby podtrzymać krzyż drugiemu? To kosztuje. Kosztuje czas, uwagę, pieniądze. Szymon odszedł. Krzyż został. Jeśli sprawisz, że ktoś doniesie go do końca, z Bożą łaską przemiana może być zbawienna.

STACJA VI – **Weronika ociera twarz Jezusowi**

Cóż za odwaga towarzyszyła tej kobiecie! Pomyśl, w tamtych czasach nie miała prawa podejść do skazanego. Ty dzisiaj możesz. Tylko jakże często to opinia ludzka staje jak mur przed udzieleniem pomocy. Co inni sobie pomyślą? Ale twoim zadaniem jest czynić miłosierdzie. Uczynków miłosierdzia jest 14 – siedem co do duszy i siedem co do ciała – to jedna z wielu zapomnianych katechez. Pamiętasz je jeszcze? Czy musisz sięgnąć po smartfon? Nieużywane zanikają. Przechodzą w nieuważność, prokrastynację, bierność, bezduszną. Miłosierdzie to czyni miłości, o które zapyta cię Jezus w chwili śmierci. Czy jesteś na to pytanie gotowy?

STACJA VII – **Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem**

Ludzka rzeczą jest upadać, a szatańską trwać w upadku. Jezus upada już drugi raz. Krzyż przygniatający Chrystusa to nasze grzechy. Jednak Jezus się podnosi. Nie ma takiego grzechu, z którego On nie pomoże ci powstać. Wierzysz w to? Czy boleśnie żałując za to, co zrobiłeś, wątpisz, że Bóg może ci wybaczyć? Czy sam sobie przebaczasz popełnione zło? To bardzo ważne, bo jeżeli przebaczasz sobie, przebaczasz innym. Wówczas, zgodnie ze słowami *Modlitwy Pańskiej*, Jezus przebacza tobie. Pamiętaj jeszcze o jednym: jeżeli ktoś prosi cię o przebaczenie, nie odmawiaj mu tego daru; a jeżeli ty sam zawiniś – pierwszy wyciągnij rękę do pojednania.

STACJA VIII – **Jezus pociesza płaczące niewiasty**

Zobacz, On, który sam bardzo cierpi, zwraca uwagę na innych. Ciebie też uczy dzisiaj dystansu do własnych problemów i otwarcia się na tych, którzy żyją wokół ciebie. Czy znasz imiona swoich sąsiadów? A może jest ci obojętne, kogo mijasz na co dzień? Jakże brakuje nam zaufania do siebie nawzajem. Czy możesz liczyć na tych, z którymi żyjesz? Czy ty sam jesteś do ich dyspozycji? Może nieraz brakuje ci słów, by coś powiedzieć, pamiętaj jednak, że najpierw trzeba słuchać. A może to twoja matka, ojciec, żona, mąż, dziecko czekają, byś po prostu przy nich był? Zadzwoń, zapytaj, wysłuchaj, pozdrów, przytul, pobłogosław. Zrób to już dziś.

STACJA IX – **Pan Jezus trzeci raz upada**

Powiesz: „Już dosyć tych upadków, kiedy wreszcie to wszystko się skończy?”. A może to przez ciebie ktoś ciągle się potyka i nie może iść prostą

drogą? A może to tobie się wydaje, że już nic w swoim życiu nie zmienisz, bo grzech stał się nałogiem? Sam rzeczywiście nic z tym nie zrobisz, ale Jezus ze swoją łaską może bardzo wiele. Z twojej strony potrzeba jedynie pokornej prośby i otwartości na Jego działanie. Sam wybierasz – wieczne szczęście lub wieczne potępienie – tu nie ma pośredniej drogi. Poprzeczka jest postawiona wysoko, ale to dlatego, że dla Boga masz ogromną wartość. Jemu na tobie zależy. To za ciebie oddał życie i chce, byś był z Nim. Wybór należy do ciebie.

STACJA X – Pan Jezus z szat obnażony

Już po raz kolejny Jezus przypomina nam o osobach pozbawionych godności. Postaw się na chwilę w tej sytuacji i poczuj na sobie wzrok tego tłumu. Każdego z tych gapiów. Przerażające, prawda? Tylu ludzi przed ekranami karmi się podobnym poniżaniem innych. Przewijają kolejne i kolejne treści, sponsorując brudny interes. Ilu do tego zmuszono? Ilu jest w nałogu? Ilu zagubiło się i nie widzi wyjścia? Przerwij to! Jeśli odrzucisz to ty, twój małżonek, syn, córka, krewny, kolega, znajomy, świat się zmieni.

STACJA XI – Pan Jezus do krzyża przybity

Dobrowolna śmierć, dobrowolna zgoda na cierpienie po to, by człowiek mógł wejść do raju. Niepojęty ból. Język nie jest w stanie tego wyrazić, ale jest w stanie do krzyża przybijać. Obmowa, oszczerstwa, zjadliwa krytyka, bluźnierstwa – to wszystko zadaje ból, który czasem trudniej wytrzymać niż cierpienie fizyczne. Bywa, że takie doświadczenia nigdy nie przestają boleć. Pomyśl, czy nie przyczyniasz się do zadawania takiego bólu? A może stało się to już twoim nawykiem? Możesz to odrzucić już dziś. Możesz więcej. Możesz przebaczyć, jak Jezus, tym, którzy cię tego nauczyli, i tym, którzy tak cię poranili. Uwolnij ich i siebie. Przebacz.

STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

Boisz się śmierci albo tego, w jaki sposób nadchodzi? Dla ciebie jako dla chrześcijanina myśl o niej powinna łączyć się z nadzieją wiecznego życia. Są na świecie ludzie, którzy umierają samotnie, bez kapłana, bez sakramentów, w nędzy. Czy modlisz się za konających? Czy nie opuszczasz kogoś w ostatnich chwilach? Czy kiedy wyjdiesz z kościoła, będziesz miał siłę ich odwiedzić, porozmawiać z nimi, towarzyszyć im? Wobec śmierci wszyscy są

równi. Można tylko przyklęknąć przy tej stacji, ale można też pochylić się nad umierającym.

STACJA XIII – **Pan Jezus zdjęty z krzyża**

Maryja trzyma w ramionach martwe ciało swego Syna. Co teraz czujesz? A co czujesz, gdy kolejny i kolejny raz słyszysz w wiadomościach informacje o katastrofach, wypadkach, morderstwach? Nic już nie da się zrobić. Można przesłać dalej, niech inni zobaczą. Tylko po co? Ktoś zajmie się sierotami. Pewnie ktoś inny odbuduje ruiny. Jeszcze ktoś zaopiekuje się poranionymi. Pewnie tak. Tylko może ten „ktoś” to teraz możesz być ty?

STACJA XIV – **Pan Jezus złożony do grobu**

Grób wykuty w skale, wszyscy wiedzieli, kto w nim spoczywa. Pomyślałeś kiedyś o tym, ile na świecie jest grobów nieznanymi ludźmi, ile bezimiennych pogrzebów, nienarodzonych dzieci, którym jeszcze nie nadano imienia? Ile żałoby! Ile pogrzebanych nadziei! Ile domów jest pełnych grobowej ciszy! Przenośnia? Może. Zatoczmy kamień i zostawmy. Tak jednak Jezus nie zrobił ze swoim przyjacielem Łazarzem. Tak nie zrobił z nikim. Każdemu dał nowe życie, a ty masz Go naśladować. Masz wypełnić życie swoje i innych Jego treścią. Jesteś posłany, by głosić Dobrą Nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę. Idź, jesteś posłany.

Krzysztof Kopania, PDM

DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY

Wstęp

„Jezus mógł dopełnić dzieła odkupienia w mniej bolesny sposób. Z pewnością nie brakowało Mu środków, metod ani narzędzi, żeby zbawić świat bez cierpienia. On jednak wybrał kalwarię. Wybrał krzyż, upokorzenie, mękę” – tak powiedział bł. Carlo Acutis, chłopak z Włoch, który ewangelizował i pomagał innym. Zmarł na białaczkę w wieku 15 lat. Carlo ofiarował swoje cierpienie za Jezusa, papieża i Kościół.

W życie ludzkie są wpisane ból, samotność i śmierć. Dwa tysiące lat temu tego wszystkiego doświadczył Jezus. On rozumie nasze cierpienia jak nikt inny. Dzięki Jego Drodze Krzyżowej, pełnej bólu i męki, każdy z nas, bez wyjątku, może mieć nadzieję na zbawienie.

STACJA I – Jezus skazany na śmierć

„Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi” (Iz 52, 14).

Chrystus skazany na śmierć wyglądał strasznie. Po biczowaniu Jego ciało było jedną wielką raną. Jego udziałem był nieludzki ból, ponizienie, szyderstwo całego miasta. Ale zniósł to dla nas, abyśmy mogli trafić do nieba.

Lubimy oglądać na Instagramie i TikToku ładnych ludzi, którzy odwiedzają piękne miejsca i miło spędzają czas. Nie interesują nas ci nieatrakcyjni, którzy nie mają ciekawych fotek. Wystarczy nam rzut oka, aby wyrobić sobie o kimś opinię. Często niesprawiedliwą i niemającą pokrycia w rzeczywistości. Kiedy ktoś nie jest popularny w mediach społecznościowych, wydaje nam się niegodny uwagi. Czy widzimy w innych tylko to, co zewnętrzne? Czy dostrzegamy w nich duszę?

STACJA II – Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

„Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie swój krzyż” (Mk 8, 34).

Jezus niósł na Golgotę poprzeczną belkę krzyża, która mierzyła około dwóch metrów, a jej ciężar wynosił od 55 do nawet 70 kilogramów.

Wzięcie na siebie krzyża po brutalnym biczowaniu, które często kończyło się śmiercią, było wyrazem miłości Jezusa do każdego z nas i nadziei na to, że Jego nadludzki wysiłek doprowadzi do zbawienia każdego człowieka.

Chcemy, żeby nasze życie było lekkie i przyjemne. A co, jeśli tak nie jest? Jeśli dostajemy niesprawiedliwe oceny, kiedy nam coś nie wyjdzie? Co, jeśli druga osoba odrzuca nas, nasze uczucia, a może nawet nas wyśmiewa? Czy to nas przekreśla? Nie, wstajemy i idziemy dalej. Bo jest w nas woła walki. A przede wszystkim nadzieja, że nasza sytuacja się poprawi.

STACJA III – Jezus upada pierwszy raz pod krzyżem

Jezus upada, ale wie, że musi się podnieść, że to dopiero początek koszarnej drogi na Golgotę, którą uwieńczy haniebna śmierć na krzyżu. On wie, że musi być ponad zmaltretowanym i osłabionym ciałem.

Czasami po prostu nie mamy już siły. Przygniatają nas kłótnie w domu, nawał nauki i obowiązków, trudne relacje z rówieśnikami, brak poczucia przynależności i akceptacji. Czasem jakaś błaha sytuacja w szkole czy na imprezie może sprawić, że staniemy się obiektem hejtu. Nie jest to jednak żaden powód do wstydu. Każdy z nas ma na koncie głupią sytuację. Po latach być może będziemy się z nich śmiać. Nikt nie był i nie będzie idealny. Zwracajmy się do Jezusa, aby Jego moc pomagała nam podnieść się z upadków i problemów.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

„Ręce, których Jezus nie mógł wyciągnąć do Matki, bo były obciążone krzyżem, zmiłujcie się nad nami”, pisał ks. Jan Twardowski w jednym ze swoich wierszy.

Maryja od początku wiedziała, że „Jej duszę miecz przeniknie” (Łk 2, 35), a Jej Syna czeka niewyobrażalne cierpienie, dzięki któremu zostanie odkupiona ludzkość. Jednak czy może być coś gorszego dla rodzica od bezradnego patrzenia na niesprawiedliwy wyrok, poniżenie, cierpienie i śmierć własnego dziecka?

Nasi rodzice bardzo nas kochają. Często nam czegoś zakazują w trosce o nasze dobro, żebyśmy nie zniszczyli swojego życia, zdrowia i przyszłości. Nie ma dla mamy i taty nic gorszego niż choroba czy niepowodzenia dziecka. Nie rańmy ich nieposłuszeństwem, buntem czy popadaniem w uzależnienia.

STACJA V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Szymon to ktoś bardzo zwyczajny, wybrany z tłumu i przymuszony do niesienia krzyża. Kiedy wracał po pracy do domu, pewnie myślał jedynie o odpoczynku i posiłku, a stało się coś zupełnie nieoczekiwanego. Nie zdaje sobie sprawy, że na jego drodze pojawił się Zbawiciel świata. Szymon nie podejmuje się niesienia krzyża dobrowolnie, zostaje do tego zmuszony. A jest to przecież największy dar, jakim można obdarować człowieka – towarzyszenie Panu w decydującej chwili zbawienia.

Czy pomógł ci ktoś, na kogo nawet nie liczyłeś? Może to była wymuszona, ale jednak pomoc? A może to ty komuś pomożesz? Pomagaj innym, kiedy tylko masz taką okazję. Może Bóg chce odpowiedzieć na czyjąś modlitwę poprzez ciebie?

STACJA VI – Weronika ociera twarz Jezusa

Weronika, „litością tknięta córka Izraela”, jak o niej śpiewamy, odważnie występuje z tłumu i z najgłębszym współczuciem pomaga zakrwawionemu człowiekowi. Podaje Mu chustę, ociera twarz pokrytą potem, pyłem i krwią. Ta kobieta chce choć trochę pomóc umierającemu skazańcowi. Ta decyzja sprawia, że do dziś znają ją wszyscy chrześcijanie jako tę, która pomogła Zbawicielowi.

A czy ty stajesz w obronie tych, którzy są wyśmiewani i poniżani przez innych? Zwróciłbyś uwagę, żeby nie sztydono z koleżanki czy z mniej sprawnego fizycznie kolegi? Wystąpiłbyś przy całej klasie i powiedział, że robią źle, powinni przestać, bo ktoś przez nich źle się czuje?

STACJA VII – Drugi upadek Pana Jezusa

Jaki to musiał być nieprawdopodobny ból i cierpienie, ale jaka siła ducha, żeby po kolejnym upadku znowu powstać!

W filmach Marvela, kiedy superbohater upada, to zaraz się podnosi. Albo ktoś nieoczekiwanie przychodzi mu z pomocą. Tu, na Drodze Krzyżowej, nic takiego się nie zdarzyło. Jezus wie, że na ziemi czeka Go już tylko śmierć.

My też wielokrotnie upadamy. Ale zawsze możemy powstać. Ksiądz Piotr Pawlukiewicz powiedział: „Nie ma znaczenia, ile razy upadniesz, bo zawsze możesz wstać”. Póki żyjemy, zawsze możemy postanowić, że np. skończymy z ciągłym siedzeniem w telefonie i weźmiemy się za naukę. Albo zrezygnujemy z nałogu, który niszczy nasze zdrowie i martwi naszych rodziców. Prośmy Jezusa, aby pomagał nam trwać w dobrych postanowieniach.

STACJA VIII – Jezus pociesza płaczące niewiasty

„A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!»» (Łk 23, 27–28).

Kobiety z Jerozolimy opłakują ból niewinnego człowieka. Chrystus przypomina im jednak, że powinny raczej płakać nad ludźmi, którzy nie rozpoznali czasu, kiedy Jezus jest tu i teraz, obok nich. To jest największe cierpienie, kiedy człowiek nie wie, że Bóg istnieje, że jest z nim.

Czy współczujesz swoim przyjaciółom, kiedy spotyka ich coś złego? Nawet jeśli nie możesz im pomóc, to może chociaż mówisz im coś pocieszającego? To nic nie kosztuje, ale dla kogoś pogrążonego w wielkim smutku może być bardzo pokrzepiające. Sama świadomość tego, że ktoś ma dla nas dobre słowo, jest niezwykle cenna.

STACJA IX – Trzeci upadek Jezusa

Po wielogodzinnej męce skrwawione ciało odmawia już posłuszeństwa. Mimo wszystko Jezus podnosi się po kolejnym upadku już po raz trzeci, bo wie, że nie może zawieść nadziei tych, którzy czekali, czekają i będą na Niego czekać.

„W tych czasach, kiedy upadniesz, prędzej zrobią ci zdjęcie, niż pomogą wstać” – powiedział pewien znany aktor. Jest w tym sporo prawdy.

Jak dziś wyglądałaby Droga Krzyżowa Pana Jezusa? Może ktoś zrobiłby live'a na YouTubie czy Facebooku, aby podbić sobie zasięgi? Może byłaby o Nim wzmianka w telewizji? Jak byłoby to komentowane w internecie? Może, że „zasłużył sobie” albo „znowu się przewrócił”?

Jak ty reagujesz na czyjś upadek? Dołączasz do grona hejterów i wszystkichowiedzących komentatorów? A może jednak współczujesz i nie oceniasz, bo wiesz, że upadek może dotknąć każdego człowieka, także ciebie?

STACJA X – Jezus z szat odarty

Jezus nie ma już nic. Nie ma żadnej materialnej rzeczy oprócz krzyża, do którego zaraz zostanie przybity. Jakże musiało boleć zdzieranie szat z umęczonego ciała, które było całe pokryte ranami! Totalne upokorzenie, wstyd, ból i bezsilność.

W internecie jesteśmy gotowi pokazać wiele, aby tylko zdobyć uznanie, lajki i komentarze pełne zachwytu. Niemal co drugi nastolatek chciałby

zostać influencerem, czyli kimś, kto pokazuje swoją prywatność, aby zyskać sławę i pieniądze. Odrzec się z prywatności i stać tak przed całym światem. Chwila popularności nie będzie jednak trwała wiecznie. Może kiedyś dojdziemy do wniosku, że lepiej byłoby się dobrze uczyć i żyć cicho i spokojnie? Nigdy nie zapominajmy o tym, że mamy mieć godność dziecka Bożego.

STACJA XI – Pan Jezus przybity do krzyża

Ksiądz Pawlukiewicz powiedział kiedyś, że Jezus rozpięty na krzyżu zapytał każdego z nas: „Co mogłem jeszcze dla ciebie zrobić?!”

Ukrzyżowanie było najbardziej poniżającą i okrutną karą w starożytności, którą Rzymianie zapożyczyli od Fenicjan i stosowali wobec tych, którzy nie byli obywatelami Imperium Rzymskiego. Przybijaniu do krzyża towarzyszył skazańcowi niewyobrażalny ból.

Świadomość, że już nic nie da się zrobić. Czy jest coś gorszego od bezsilności? Kiedy tak się czuleś? Kiedy umarli dziadkowie? Kiedy ukochany chłopak czy dziewczyna zerwał czy zerwała z tobą? Czy byłbyś w stanie ofiarować swoje cierpienie za czyjeś zbawienie? Tak zrobiła błogosławiona Chiara Luce Badano, nastolatka chora na raka kości, która powiedziała przed śmiercią mamie: „Już nie proszę Jezusa, żeby przyszedł i wziął mnie do nieba, bo chcę jeszcze ofiarować Mu moje cierpienie, żeby dzielić z Nim jeszcze trochę krzyża”.

STACJA XII – Śmierć Pana Jezusa

„Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek” (Łk 23, 44–45).

„Bóg zbawił świat przez własne cierpienie. On, wielki Bóg w człowieczym ciele, wziął na siebie całe cierpienie świata” – to słowa ks. Jana Kaczkowskiego. Ten znany ksiądz zmarł w 2016 r. na glejaka mózgu. Cierpienie stało się też jego udziałem.

Zmierzyłeś się już w swoim życiu ze śmiercią kogoś bliskiego? Kogoś z rodziny, kolegi z klasy? Pamiętasz, co wtedy czuleś? To pierwsze zetknięcie z ostatecznością jest zawsze szokiem.

Jednak śmierć jest początkiem życia wiecznego. Jakie ono będzie dla nas? Czy w ogóle się zastanawiasz, co będzie po twojej śmierci?

STACJA XIII – Jezus zdjęty z krzyża

Dokonało się. Już po wszystkim. Ale to dopiero początek.

Tuż przed śmiercią wspomniana bł. Chiara Luce Badano powiedziała o nas, młodych: „Młodzi są przyszłością. Ja już nie mogę biegać, ale chciałabym przekazać im pochodnię, jak na olimpiadzie. Mają tylko jedno życie i warto je dobrze wykorzystać”.

Zróbmy wszystko, co w naszej mocy, aby mimo niepowodzeń nie zapominać, że Jezus też cierpiał i w trudnych momentach jest blisko nas. Nie obawiajmy się wtedy zwracać się do Niego z całą ufnością.

STACJA XIV – Jezus złożony do grobu

„Dokonało się”.

Syn Boga umiera. Syn Tego, który może wszystko, umarł. Śmierć nie ma jednak ostatniego słowa. To dopiero początek najwspanialszej historii w dziejach świata. Historii zbawienia ludzkości.

Co jest twoim grobem? Może jakieś utracone nadzieje, przegrane sprawy? Żałujesz, że nie wygrałeś konkursu, zawodów, że dostałeś złą ocenę, że nie wykorzystałeś jakiejś szansy? Może jednak z czasem okaże się, że te z pozoru przegrane sprawy nauczyły cię pokory, wrażliwości, uczyniły lepszym człowiekiem? To, co z ludzkiego punktu widzenia może się wydawać przegrane, to z Boskiego może być wygraną.

Zakończenie

Przeszliśmy Drogę Krzyżową z Panem Jezusem. Pewnie trudno było słuchać o tym, jak Chrystus musiał cierpieć. Widzisz jakieś podobieństwa do Jego drogi w swoim życiu? Czy dostrzegasz to, co najważniejsze, czyli nadzieję, że z każdego upadku, nawet grobu, Bóg może wyprowadzić wielkie dobro?

Nie zapominajmy, że bolesna męka i śmierć Pana były po to, aby – jak powiedział papież Benedykt XVI – „ostatnim słowem historii świata było zwycięstwo miłości”.

Marta Borzęcka, diecezja płocka

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI Z MŁODYMI ŚWIĘTYMI

Wstęp

Każdy z nas otrzymał w darze od Pana Boga życie. Naszym zadaniem jest przeżyć je najlepiej, jak potrafimy, w święty sposób. Czy to jest trudne i niewykonalne? Absolutnie nie, bo przecież „taki mały, taki duży może świętym być”!

Co to znaczy być świętym? Tak naprawdę wystarczy wypełniać przykazanie miłości, czyli kochać Boga i bliźniego jak siebie samego. Podczas tej drogi krzyżowej chcą nas o tym zapewnić młodzi błogosławieni i święci. Choć krótko żyli na tym świecie, teraz cieszą się wiecznym szczęściem w niebie.

STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

Jezus nie zrobił nic złego, a zostaje niesłusznie skazany na śmierć. Przyjmuje wyrok, wierząc, że jest to wola Ojca.

Czasem w życiu zdarza się, że spotyka nas niesprawiedliwość. Tak było w życiu błogosławionej Chiary Luce Badano. Była radosną i wysportowaną dziewczyną. Jednak w wieku 17 lat zachorowała na nowotwór kości. Ta choroba była jak wyrok śmierci. Kiedy Chiara dowiedziała się o diagnozie, nie płakała i nie buntowała się, lecz zapadła w ciszę, by już po chwili zgodzić się na wolę Bożą. Często powtarzała: „Jeśli Ty, Jezu, tego chcesz, ja też tego chcę”.

Błogosławiona Chiaro, w chwilach dla mnie trudnych i niesprawiedliwych pomóż mi dostrzegać i przyjmować wolę Bożą.

STACJA II – Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Jezus podejmuje trud dźwigania ciężkiej belki drewna, do której zostanie później przybity.

My w obecnych czasach nie musimy fizycznie dźwigać krzyży, ale mamy naśladować Jezusa. Wziąć krzyż na swoje ramiona to znaczy sumienie i dokładnie wykonywać swoje obowiązki. Te czynności to również nasza modlitwa. Doskonale wiedziała o tym błogosławiona Laura Vicuña.

Dziewczynka żyła tylko 12 lat. Zwykle mawiała: „Modlitwa czy praca – dla mnie to samo; to samo – modlić się, bawić czy spać. Wykonując to, co polecono, wykonuję to, czego chce Pan”.

Błogosławiona Lauro, pomóż mi ochoczo podejmować trudy moich codziennych obowiązków, by w ten sposób ulżyć Jezusowi w dźwiganiu krzyża.

STACJA III – Pan Jezus upada po raz pierwszy

Upadek musiał Jezusa bardzo boleć. A może jeszcze bardziej bolały go żarty i kpiny z Niego, które zadawali mu rzymscy żołnierze i tłum?

Święty Stanisław Kostka żył 17 lat. Był bardzo uwrażliwiony na brutalne żarty. Jego brat, Paweł, wspomina, że „gdy siedzieli razem przy rodzinnym stole i coś było opowiedziane nieco za swobodnie, Staś miał w zwyczaju, wywracając oczy do nieba, tracić przytomność i jak martwy spadać pod stół. To sprawiało, że ojciec w czasie przyjęć musiał napominać gości do umiaru w słowach”.

Święty Stanisławie, pomóż mi, abym nigdy nie żartował głupio z drugiego człowieka, bo w ten sposób sprawiam jemu oraz Jezusowi ogromną przykrość.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Maryja, Matka Jezusa, była dla Niego najbliższą osobą. Zawsze mu towarzyszyła. Nie mogło Jej zabraknąć również na Drodze Krzyżowej.

Możemy być pewni, że będąc blisko Maryi, jesteśmy blisko Jezusa. Nie miał co do tego wątpliwości błogosławiony Carlo Acutis, który przeżył tylko 15 lat, ale zdążył poznać i pokochać Matkę Bożą. Pasjonował się internetem i wykorzystywał go do wartościowych celów. Opracował m.in. wystawę poświęconą objawieniom Matki Bożej na świecie. Uważał, że Jej ukazywanie się pomaga ludziom uwierzyć w Jezusa.

Błogosławiony Carlo, przypominaj mi, że najpewniejszą drogę do Jezusa zawsze wskazuje Matka Boża.

STACJA V – Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Szymon z Cyreny został przymuszony do pomocy Jezusowi. Można powiedzieć, że jego udział w drodze krzyżowej nastąpił przez pomyłkę.

Mimo to jego pomoc okazała się potrzebna, a spotkanie z Jezusem bezcennym doświadczeniem.

Podobnie stało się z pewną dziewczyną, Clare Crockett. Kiedy miała 17 lat, wybrała się do Hiszpanii, jak sądziła, na wycieczkę. Jednak okazało się, że były to rekolekcje. W Wielki Piątek namówiono Clare, by podeszła ucałować krzyż. W tym momencie odczuła, jak bardzo jest kochana przez Chrystusa i że On umarł za jej grzechy. To spotkanie przemieniło całkowicie życie dziewczyny.

Clare, niech Twój przykład przypomina nam, że nic nie dzieje się przez przypadek i nawet pomyłki mogą nas prowadzić do spotkania z Jezusem.

STACJA VI – **Weronika ociera twarz Panu Jezusowi**

Weronika nie bała się precyzyjnie wtrącić się wśród żołnierzy, aby otrzeć Jezusowi twarz z brudu, potu i krwi. Wydawać by się mogło, że taka pomoc na niewiele może się przydać, a jednak Jezus w podziękowaniu Weronice odbił swoją twarz na jej chuście.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus w swoim 24-letnim życiu nie uczyniła niczego nadzwyczajnego. Została świętą, ponieważ bardzo kochała Jezusa i Jemu chciała ofiarować małe gesty życzliwości. Mówiła: „Nie opuszczę żadnej okazji do ofiary, choćby najmniejszej, żadnego spojrzenia, żadnego słowa, wykorzystam najdrobniejsze nawet czyny, by je pełnić z miłości”.

Święta Teresko, bądź dla mnie przykładem, że ważniejsze są małe uczynki wykonywane chętnie i z miłością niż wielkie czyny, ale pozbawione miłości.

STACJA VII – **Pan Jezus upada po raz drugi**

Droga, którą szedł Jezus, była kręta i wyboista. Bardzo trudno było ją pokonać z ciężkim krzyżem na ramionach. Nasze życie też czasami bywa trudne.

Błogosławiona Chiara Luce Badano jeszcze będąc dzieckiem, postanowiła, że nie będzie „dawać Jezusa poprzez słowa, ale poprzez postępowanie”. Nie było to wcale łatwe i rzeczywiście czasami powtarzała: „Jak trudno jest iść pod prąd!”. Aby przezwyciężyć każdą przeszkodę, mówiła: „Dla Ciebie, Jezu”.

Błogosławiona Chiaro, pomóż mi przezwyciężać każdą trudność w moim życiu, czyniąc to z miłości do Jezusa.

STACJA VIII – Pan Jezus napomina płaczące niewiasty

Jezus bardzo cierpi, ale nie mija obojętnie kobiet, które go opłakują, i przemawia do nich. Ta scena zapewnia nas, że jeśli będziemy blisko Jezusa, usłyszymy Jego głos w naszym sercu.

O tym, jak się modlić, najlepiej powie nam Święta Teresa od Dzieciątka Jezus: „Aby zostać wysłuchanym, nie trzeba koniecznie odczytywać z książki pięknej formułki, ułożonej na daną okoliczność. Mówię Panu Bogu po prostu, co chcę Mu powiedzieć, nie siląc się na piękne zdania, a On zawsze zrozumie”.

Święta Teresko, pomóż mi rozmawiać z Jezusem w prosty sposób, jak przyjaciel z przyjacielem.

STACJA IX – Pan Jezus upada po raz trzeci

Kolejny raz Jezus przewraca się i boleśnie przygniata go ciężki krzyż. Tym krzyżem są nasze grzechy. Jezus z wielkim trudem wstaje i idzie dalej, bo czyni to z miłości do każdego z nas.

Święci nie rodzą się od razu świętymi. Czasem żyją wręcz bardzo nieporządnie i z dala od Pana Boga. Taka jest też historia Clare Crockett. Była zbuntowaną nastolatką, która chciała się tylko dobrze bawić. Już od dawna nie chodziła do kościoła, paliła papierosy, piła alkohol i robiła wiele złych rzeczy. Jednak spotkanie z Jezusem przemieniło ją całkowicie. Odtąd swoje szczęście odnalazła, służąc Bogu i ludziom.

Clare, przypominaj mi, że chociaż bym zrobił w życiu wiele złego, zawsze mogę spotkać Jezusa, który mnie bardzo kocha.

STACJA X – Pan Jezus obnażony z szat

Żołnierze brutalnie zdarli z Jezusa ostatnią szatę, a potem śmiali się z Niego. To było okrutne i upokarzające.

Każdy z nas został stworzony na obraz Boży. To znaczy, że powinniśmy traktować również nasze ciała z godnością i szacunkiem. Wzorem niech będzie dla nas święta Maria Goretti. Była skromną dziewczynką o dobrym, czystym sercu. Pewnego dnia, gdy poszła po wodę do studni, usłyszała nieprzyzwoite żarty starszej dziewczyny z chłopakiem. Słowa te były dla Marii przerażającym wstrząsem. Tłumaczyła potem mamie, że wolałaby raczej umrzeć, niż powiedzieć choć jedno słowo, które usłyszała.

Święta Mario Goretti, pomóż mi jak Ty dbać o czystość mojego serca i ciała.

STACJA XI – Pan Jezus przybity do krzyża

Jezus daje sobie przebić ręce i nogi. Wisząc na krzyżu, przebacza tym, którzy Go ukrzyżowali, a jednemu złoczyńcy obiecuje spotkanie w raju.

Święta Maria Goretti żyła tylko 11 lat. Została zamordowana przez Alessandra, chłopaka, który chciał ją zmusić do złego czynu. Dziewczynka nie zgodziła się. Tuż przed śmiercią, leżąc na łóżku szpitalnym, ksiądz zapytał Marii, czy chce przebaczyć Alessandrowi tak, jak Pan Jezus uczynił to na krzyżu. Dziewczynka chwilę się zamyśliła, po czym z całą stanowczością odpowiedziała: „Tak! Przebaczam mu z całego serca! Przebaczam i chcę, by był ze mną w raju!”

Święta Mario Goretti, ucz mnie przebaczać tym, którzy wyrządzili mi krzywdę.

STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

Jezus z miłości do nas oddaje swoje życie na krzyżu. W ten sposób otwiera nam bramy raju.

Błogosławiona Laura Vicuña bardzo kochała swoją mamę. Rozumiała jednak, że mama żyje w grzechu. Pragnęła więc jej nawrócenia. W chwili śmierci Laura wyznaje mamie swoją tajemnicę: „Mamo, ja umieram, ale jestem szczęśliwa, że oddałam za ciebie życie. Prosiłam o to naszego Pana”.

Błogosławiona Lauro, ucz mnie kochać ludzi i modlić się za nich.

STACJA XIII – Pan Jezus zdjęty z krzyża i złożony w ramiona Matki

Po raz ostatni Maryja przytula swojego Syna, choć nie ma już w Nim życia. Serce Jej pęka z bólu, ale przecież rozumie, że Jezus umierając na krzyżu, wypełnił swoje najważniejsze zadanie, które otrzymał od Ojca.

Kiedy Święty Stanisław Kostka został wysłany na naukę do szkoły w Wiedniu, jego hasło brzmiało: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich winienem żyć”.

Święty Stanisławie, przypominaj mi, że ja także zostałem stworzony do wielkich rzeczy.

STACJA XIV – **Pan Jezus złożony do grobu**

Zakończyło się ziemskie życie Jezusa, ale przecież Chrystus na trzeci dzień zmartwychwstanie i zostanie z nami już na zawsze. Możemy się z Nim spotkać przede wszystkim, przyjmując Go w komunii świętej.



Gdy błogosławiony Carlo Acutis miał siedem lat, poprosił o możliwość wcześniejszego przyjęcia pierwszej komunii. Często później mawiał: „Eucharystia to moja autostrada do nieba”.

Błogosławiony Carlo, chcę jak Ty być zawsze zjednoczony z Jezusem.

Aneta Foryś, archidiecezja krakowska

II niedziela Wielkiego Postu „AD GENTES”

DZIEŃ MODLITWY, POSTU I SOLIDARNOŚCI Z MISJONARZAMI

—  16 marca 2025 r.  —

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

Wersety Ewangelii, które w dzisiejszą niedzielę odczytujemy, opowiadają o przemienieniu Chrystusa na górze Tabor. Wybrani Apostołowie stali się świadkami Jego chwały. Jezus odsłonił im tajemnicę swego bóstwa. Umocnił ich na godzinę swej męki, pragnąc, aby nie stracili nadziei, widząc Go na Golgocie w ponizeniu i bez sił.

Gromadzimy się przy ołtarzu Chrystusa w drugą niedzielę Wielkiego Postu, która w Kościele w Polsce nazwana została „Ad Gentes”, to znaczy „do narodów”. Jest to niedziela szczególnej modlitwy za misjonarki i misjonarzy, za głoszących Ewangelię w krajach, gdzie jest jeszcze ona niedostatecznie znana i gdzie wiara w Chrystusa nie jest mocno zakorzeniona. Dzisiaj też wspieramy finansowo dzieła misyjne w Afryce, Azji i Oceanii, a także w Ameryce Łacińskiej.

Prośmy zatem Chrystusa, który nas gromadzi i jednoczy, o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i siły dla misjonarzy. Dla nas samych zaś o to, abyśmy wzrastali w świadomości, że wszyscy z mocy chrztu jesteśmy uczniami-misjonarzami.

Akt pokuty

– Panie, który stałeś się Człowiekiem, aby całą ludzkość przyprowadzić do Boga Ojca, *zmiłuj się nad nami...*

– Chryste, który na górze Tabor objawiłeś swe bóstwo i potęgę, aby umocnić uczniów w wierze, *zmiłuj się nad nami...*

– Panie, który prowadzisz nas ku sobie i przemieniasz serca wiernych swoją łaską, *zmiłuj się nad nami...*

Homilia

To, co wydarzyło się na górze Tabor, na trwałe wryło się w sercach Apostołów. Byli bowiem świadkami niezwykłego wydarzenia. Na górze Tabor zobaczyli Jezusa innego niż ten, którego znali – Jezusa, który odsłonił przed nimi swą Boską chwałę i który zachwyił ich pięknem przemienionej natury ludzkiej. Wyrazem tego zachwytu jest okrzyk Piotra: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy!”. Piotr został porwany przez falę szczęścia i zachwycony tym, czego był świadkiem.

Ten zachwyt przeżywają wszyscy wierzący, którzy dzięki łasce Bożej odkrywają prawdę o Jezusie, którzy mogą zobaczyć Jego potęgę i piękno oraz zanurzyć się w świetle opromieniającym uwielbionego Pana. Wielu świętych, gdy doświadczyło bliskości Jezusa i mogło głębiej wniknąć w Jego tajemnicę, nie pragnęło już niczego więcej, jak tylko trwać w zjednoczeniu z Nim i kontemplacji. Poznanie Jezusa uszczęśliwia. Zmienia spojrzenie na rzeczywistość ziemską. Pozwala też jasno nakreślić perspektywy życia pozaziemskiego.

Piotr, Jakub i Jan, wybrani uczniowie Jezusa, zachwyceni Jego chwałą, pragnęli tylko jednego – przedłużyć tę szczęśliwą chwilę. Dla nich jakby czas się zatrzymał. Nic już więcej nie miało znaczenia, tylko to, żeby móc trwać przy Jezusie.

Jednak nie takie były plany Pana wobec nich. Chrystus stanowczo zaprzeczył możliwości zatrzymania się na górze Tabor, nawet w tak szczytnym celu, jakim była kontemplacja Jego chwały. „Sprowadził ich na ziemię”, to znaczy chciał wraz z nimi powrócić do codzienności, gdyż tam czekała Jego i ich misja do wypełnienia. Na radość wieczną, na kontemplację Jego chwały boskiej było jeszcze za wcześnie.

Apostołowie zeszli z góry Tabor i wraz z Jezusem wrócili do codzienności. Jezus oddał się głoszeniu Ewangelii. Oni zaś towarzyszyli Mu wszędzie, będąc pilnymi uczniami i zarazem świadkami tego, co czyni. Pan kształtował ich serca, umacniał w wierze i przygotowywał do misji, którą mieli kontynuować w Jego imię, gdy powróci do Ojca. Teraz On trzodzi się, by słowo Boże dotarło do wielu serc. Przyjdzie jednak czas, gdy Apostołowie zostaną umocnieni Duchem Świętym i Chrystus powierzy im odpowiedzialność za sianie ziarna Ewangelii i budowanie Kościoła. Teraz, na górze Tabor, widząc ostateczny cel ich zmagania

i prac, cierpień, a także przyszłego męczeństwa, mają umocnić swą wiarę. To, co widzieli, pomoże im przetrwać ciemności Golgoty i nie zwątpić do końca, gdy przyjdzie „godzina ciemności”, godzina Jezusowej ofiary na krzyżu.

Dziś w całej Polsce modlimy się za misjonarki i misjonarzy pochodzących z naszego kraju, którzy pracują w 99 państwach. Są obecni na wszystkich kontynentach. Najwięcej z nich pracuje w Ameryce Południowej i Środkowej. Ale duża grupa żyje i posługuje w Afryce. Wielu misjonarzy z Polski żyje też w Azji i Oceanii, na krańcach świata.

Misjonarze, których dzisiaj wspieramy modlitwą i ofiarami, są świadkami Chrystusa tam, gdzie jeszcze Ewangelia nie dotarła albo gdzie wiara chrześcijańska nie jest dostatecznie zakorzeniona w kulturze i zwyczajach, gdzie przeważa pogaństwo lub dominują inne wielkie światowe religie.

Są oni ludźmi zachwyty – porwanymi przez piękno i potęgę Chrystusa. Dotknięci Jego miłością. Każdy z nich miał swoją górę Tabor, na której doświadczył, jak niezwykłą i wspaniałą Osobą jest Chrystus. Ten zachwyty doprowadził ich do tego, że postanowili dzielić się nim z innymi. Obrali trudne powołanie życiowe, które wymogło na nich konieczność opuszczenia ojczystych stron, porzucenia rodziny, bliskich i przyjaciół i udania się w nieznaną.

Powołanie misyjne jest powołaniem do odważnego dzielenia się wiarą, do nieustannej modlitwy, ciężkiej pracy, a niekiedy i cierpienia. Nie jest zadaniem łatwym. Misjonarze muszą odnaleźć się w nowym i obcym dla nich świecie. To nie tylko kwestia języka, lecz także mentalności. Muszą porzucić swoje przyzwyczajenia i zrewidować spojrzenie na rzeczywistość, stykając się z inną kulturą religijną, problemami ekonomicznymi, innym sposobem wyrażania wiary i pobożności.

Misjonarze to ludzie otwarci na powiew Ducha Świętego. Posłani przez Kościół, nie starają się wcielać własnych pomysłów. Nie mają też osobistych ambicji. Są cichymi pracownikami Kościoła, narzędziami w rękach Chrystusa. Starają się robić to, co każe im Duch Święty. To wymaga od nich pokory, cierpliwości i całkowitego zawierzenia Bogu.

Dziś przypominamy sobie, że misjonarkom i misjonarzom potrzebna jest nasza modlitwa i pomoc materialna. Pomoc modlitewna – aby to, co czynią, było dziełem Bożym, a nie wyłącznie ludzkim. Pomoc materialna, gdy głoszą Ewangelię ubogim, nieraz bardzo ubogim ludziom, i poprzez dzieła charytatywne, opiekuńcze i medyczne pomagają im.

Dzisiaj Kościół zachęca, byśmy stanęli przy nich i poczuli się odpowiedzialni za misje *ad gentes*. Chodzi o serdeczne zaangażowanie się, które dla misjonarek i misjonarzy będzie znakiem naszego braterstwa i umocnieniem. A zatem nie tylko dziś, ale szczególnie w tym dniu, pamiętajmy w modlitwach o misjonarzach z Polski. Podzielmy się z nimi darem serca po Mszy Świętej, pamiętając, że „więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu” (Dz 20, 35). Niech Chrystus, który obdarza misyjnym powołaniem, hojnie wynagrodzi naszą troskę o misje. Amen.

Modlitwa wiernych

Bogu, który posłał swego Syna na świat, aby go zbawił, i który pragnie dobra każdego z nas, przedstawmy ufne prośby.

– Módlmy się za Kościół **święty, za papieża Franciszka, biskupów, kapłanów** i diakonów, za osoby życia konsekrowanego i wszystkich wiernych świeckich, aby w czasie Wielkiego Postu dostąpili duchowej przemiany i umocnili się w miłości Bożej. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarki i misjonarzy, by zjednoczeni z Chrystusem przynosili obfite owoce głoszenia Ewangelii i miłości chrześcijańskiej. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za rządzących państwami, aby w swych decyzjach kierowali się prawem Bożym i służyli dobru wspólnemu, będąc budowniczymi pokoju i pomyślności swych narodów. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za dzieci i młodzież, aby czas Wielkiego Postu był dla nich czasem umacniania się w wierze, która pomoże im wzrastać w świętości i łasce. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za chorych, zmagających się z chorobami i słabością, aby jednocząc się z Chrystusem ukrzyżowanym, swe cierpienia ofiarowywali za Kościół i świat. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, abyśmy wiernie wypełniali nasze powołanie misyjne, postępowali w wierze i chętnie dzielili się nią z innymi. *Ciebie prosimy...*

Boże, ku Tobie, który przemieniasz nasze serca, kierujemy nasze prośby i błagania i prosimy, pomóż nam w tym czasie pokuty i nawrócenia wytrwale dążyć do poprawy życia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozesłanie

Wielki Post jest dla nas szansą pogłębienia świadomości przyjętego chrztu świętego i zobowiązań, jakie z niego wypływają. Idźmy zatem w codzienność, by dawać świadectwo Chrystusowi, który pragnie naszego zbawienia i umacnia nas w dążeniu do nieba.

Bądźmy i my uczniami-misjonarzami w naszych domach, środowisku pracy i wszędzie tam, gdzie przebywamy. Niech Bóg błogosławi naszym wysiłkom i daje radość z czynionego dobra.



...dla misji

Prezentacja Dzieła Pomocy „Ad Gentes”

Dzieło Pomocy „Ad Gentes”, agenda Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, od 2005 r. pomaga misjonarom i misjonarzom z Polski na placówkach misyjnych. W kraju prowadzi animację i formację misyjną wiernych, angażując zwłaszcza dzieci i młodzież w inicjatywy misyjne. Każdego roku Dzieło dofinansowuje ok. 140 projektów pomocowych, zgłaszanych przez misjonarzy z całego świata. Są to dzieła ewangelizacyjne, medyczne, charytatywne i edukacyjno-opiekuńcze. W ubiegłym roku na ten cel przeznaczono 127 650 euro.



Dzięki ofiarności darczyńców Dzieło Pomocy wsparło finansowo budowę kilku szkół, sali katechetycznej i ośrodka zdrowia.

W ciągu roku Dzieło zbiera środki na pomoc dla dzieci poprzez wysłane SMS-y o treści „Misje” na numer 72 032 (2,46 zł z VAT). Angażuje uczniów szkół podstawowych w ramach Ogólnopolskiego Konkursu „Mój szkolny kolega z misji”. W tym roku przekaze dar serca dzieci na budowę szkoły w jednej z wiosek nad Amazonką w Peru.

Można wesprzeć projekty finansowane przez Dzieło poprzez wpłaty na konto. Zapraszamy do odwiedzania naszej strony: www.adgentes.misje.pl.

*ks. Zbigniew Sobolewski,
dyrektor Dzieła Pomocy „Ad Gentes”*

Dzień Misjonarzy Męczenników

—  24 marca 2025 r.  —

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

Gdy czytamy statystyki dotyczące sytuacji chrześcijan na całym świecie, widzimy, jak bardzo potrzebne jest przesłanie nadziei, które misjonarze niosą na jego krańce. Według szacunków stowarzyszenia Open Doors już ponad 365 mln chrześcijan różnych wyznań spotyka się dyskryminacją i prześladowaniem ze względu na wyznawaną wiarę. Każdego roku tysiące osób oddają swoje życie z powodu Imienia Jezus. A jednocześnie, jak mówi św. Paweł w Liście do Rzymian: „Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”.

Przykładem jest Afryka Subsaharyjska. To właśnie tam umiera ok. 90% chrześcijan zabijanych co roku za wiarę. A jednak to tam każdego roku najszybciej na świecie rośnie liczba wyznawców Chrystusa, kościoły nie mieszczą nowych wiernych, a seminaria przyjmują rzesze kleryków.

Tę „rozlaną łaskę” widzimy również w krajach europejskich, gdzie coraz większa liczba wiernych włącza się w globalny ruch modlitewny za prześladowanych chrześcijan.

Módlmy się za wstawiennictwem Misjonarzy Męczenników, którzy oddali swoje życie za Kościół, aby ta liturgia i ich wstawiennictwo były źródłem nie tyle smutku, ile nadziei i umocnienia dla wszystkich osób, które bezpośrednio lub pośrednio posługują w krajach prześladowanego Kościoła.

Akt pokuty

– Panie, który nieustannie obdarzasz łaską swój Kościół, *zmiłuj się nad nami.*

– Chryste, który jesteś źródłem nadziei dla Kościoła dzisiaj, *zmiłuj się nad nami*.

– Panie, który wysłuchujesz naszych modlitw, *zmiłuj się nad nami*.

Homilia

Dzisiaj w liturgii Kościoła obchodzimy wspomnienie Misjonarzy Męczenników. Powołani do tego, by opuścić swój dom rodzinny i głosić dobrą nowinę o Panu Jezusie, wbrew okolicznościom, wbrew niezrozumieniu nieśli nadzieję światu, który jeszcze nie zna Boga. To właśnie na ich świadectwie życia i śmierci rozlewa się Boża łaska, a Kościół dociera do kolejnych rejonów świata.

Jeśli jednak na poważnie bierzemy słowa św. Pawła, który porównuje Kościół do Ciała Chrystusa, do Ciała, które składa się z wielu powiązanych ze sobą członków, warto zastanowić się, jaki jest i nasz udział w misyjnym aspekcie życia Kościoła. Czy ja jestem misjonarzem? Czy mam swój udział w misji Kościoła? Czy fakt, że misjonarze głoszą na krańcach świata, a niekiedy umierają za wiarę, może mieć coś wspólnego z moim miejscem w Kościele? A może kreślimy grubą kreskę między nami a nimi, między spokojnym życiem statystycznego parafianina w Polsce a życiem pełnym zagrożeń i prześladowań misjonarza gdzieś tam w Azji czy Afryce?

Tę granicę przekroczyła Melanie, właśnie taka „statystyczna chrześcijanka” z Niemiec.

Istnieje międzynarodowe stowarzyszenie Open Doors, którego przedstawiciele odwiedzają parafie, wspólnoty i grupy modlitewne, by opowiadać o życiu w krajach, gdzie chrześcijanie są prześladowani, i prosić o modlitwę za nich.

Uczestnicy jednego ze spotkań na temat życia prześladowanych chrześcijan zostali poproszeni o modlitwę za Lalisę z Etiopii, której mąż został zabity za głoszenie Ewangelii. Na to zaproszenie odpowiedziała m.in. młoda dziewczyna o imieniu Melanie.

Lalisa i jej mąż byli tylko pół roku po ślubie. Gdy on wracał z kościoła, ktoś wbił mu nóż prosto w serce. Zginął na miejscu.

Tydzień po tym zdarzeniu Lalisa została zabrana do szpitala. Nie jadła ani nie piła, nie spała. Przyjaciele musieli czuwać przy niej w dzień i w nocy, ponieważ próbowała popełnić samobójstwo. Cała nadzieja kobiety zniknęła wraz ze śmiercią jej męża.

I przez cały ten czas, dzień w dzień, Melanie modliła się za Lalisę, nie mówiąc o tym nikomu. Dopiero po 10 latach napisała do biura Open Doors, by zapytać, co teraz słyhać u Lalisy.

Wyobraźcie sobie Państwo poruszenie i wzruszenie na wieść o tym, że jest ktoś, kto od ponad 10 lat nieustannie modli się w intencji tamtej chrześcijanki w Etiopii. I wyobraźcie sobie łzy wzruszenia Lalisy, gdy ta wiadomość do niej dotarła.

„Droga przyjaciółko Melanie, nie zdawałam sobie sprawy, że jest ktoś, kto tak długo się za mnie modli. Chcę, byś wiedziała, że Twoje modlitwy zostały wysłuchane. Wysłałam ponownie za mąż, a Pan Bóg odnowił moje życie. Urodziłam córeczkę i teraz mam kochającą rodzinę. Skończyłam też studia i zaczynam pracę jako nauczycielka” – to fragment jej listu z odpowiedzią.

Melanie nie była misjonarką, nie była na misjach w Etiopii, nie pracowała z tamtejszymi chrześcijanami. A jednak poczuła się odpowiedzialna nie tylko za swoją parafię, lecz także za całą misyjną działalność Kościoła. Nie tylko zrobiła tak prostą rzecz jak modlitwa, ale była w niej wierna. Dziesięć lat to 3650 dni, co najmniej 3650 modlitw zaniesionych w jednej intencji. Widocznie tyle było trzeba, by w życiu tej młodej wdowy z Etiopii pojawiła się nadzieja płynąca z Bożej łaski i nieustającej modlitwy. Nadzieja, która pojawiła się, gdy jedna chrześcijanka przekroczyła granicę między „my i oni”, między „parafianie i misjonarze”.

„Czasami zastanawiałam się – wspomina Melanie – czy ta modlitwa miała sens. I wtedy zadawałam sobie pytanie: A co, jeśli ona nadal żyje i potrzebuje mojej pomocy? A raczej nie mojej, a Bożej pomocy. Nie wybaczyłabym sobie, gdybym przerwała modlitwę. Więc modliłam się dalej. Z wiarą, że u niej jest lepiej. Z nadzieją, że znajdzie pocieszenie, wiedząc, że Bóg o niej słyszy. Z wiarą, że odczuje Jego obecność”.

Pewien ksiądz z Iraku, zapytany o to, czy ma sens się modlić za misjonarzy, kraje misyjne i Kościół prześladowany, odpowiedział: „Jeśli jako chrześcijanie wierzymy, że Pan Bóg wysłuchuje modlitwy, staje się ona konkretną formą pomocy”. Czujmy się zatem zachęceni i zmotywowani, by spojrzeć na siebie jako na misjonarkę i misjonarza, który niesie nadzieję światu w myśl tegorocznego hasła: „Nadzieja misją Kościoła dzisiaj”. I jako misjonarze korzystajmy z jednego z najpotężniejszych narzędzi, jakie mamy – modlitwy.

Modlitwa wiernych

Na wzór Misjonarzy Męczenników módlmy się, by Pan Bóg umacniał cały Kościół tak, by każdy z nas, jako **Jedno Ciało**, był zaangażowany w niesienie świata nadziei, miłości i pokoju.

– Módlmy się za papieża Franciszka i biskupów, duchowieństwo i osoby świeckie w Kościele, byśmy nieustannie byli solą dla ziemi i światłem dla świata. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za kraje misyjne, by ich mieszkańcy otworzyli swoje serca i umysły na nadzieję, jaką niesie Ewangelia. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarzy, którzy z powodów wyzwań swojej pracy przeżywają kryzys lub wypalenie, by dobry Bóg posyłał im ludzi niosących wsparcie i nadzieję. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za chrześcijan, którzy po przyjęciu wiary stali się obiektem prześladowań, by Pan Bóg umacniał ich, a prześladowcom objawił swoją miłość. *Ciebie prosimy...*

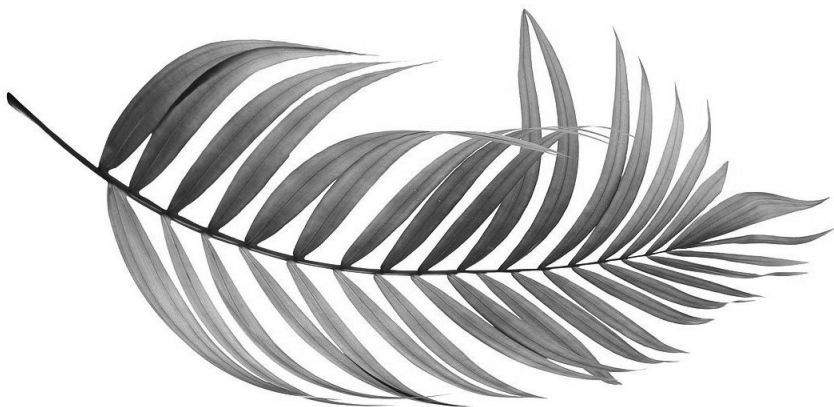
– Módlmy się za tych, którzy wspierają misjonarzy modlitwą, dobrym słowem, swoim cierpieniem i finansami, by zawsze byli świadomi swojej roli w niesieniu nadziei światu. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, byśmy wezwanie „Nadzieja misją Kościoła dzisiaj” wcielali w życie wszędzie tam, dokąd Bóg nas posyła. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za zmarłych, by doświadczyli wiecznej nadziei, jaką mamy w Jezusie Chrystusie. *Ciebie prosimy...*

Miłosierny, wieczny Boże, wysłuchaj naszych prośb, które Ci przynosimy za wstawiennictwem Misjonarzy Męczenników, i spraw, abyśmy trwając przy Tobie, byli dla świata zwiastunami Dobrej Nowiny. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Łukasz Wilczyński, Open Doors Polska



**PRACUJĄCY W DUSZPASTERSTWIE
ZAMORDOWANI W 2024 ROKU**



LINK DO FOLDERU

<http://tnijurl.com/fides2024/>

DOSTĘP OD 6 STYCZNIA 2025 R.

ADORACJA KRZYŻA „NADZIEJA MISJĄ KOŚCIOŁA DZISIAJ”

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Patrzemy na krzyż i rozpoczynamy modlitwę, kreśląc na sobie znak krzyża Chrystusowego. Ile razy tak czyniliśmy? Spróbujmy przypomnieć sobie, kto nas nauczył tej modlitwy. Może mama, babcia, ksiądz, siostra, katecheta, może nie pamiętamy, bo byliśmy zbyt mali? A oni? Od kogo przejęli ten znak? A od kogo kolejni...? Krzyż przekazywany był przez pokolenia przez prawie dwa tysiące lat. Wspomnijmy dziś z wdzięcznością tych misjonarzy, którzy jako pierwsi weszli na polskie ziemie z krzyżem. Dzięki nim dzisiaj my przed nim klęczymy. Wielu z nich zapłaciło za to życiem.

Spróbujmy podczas tej adoracji bardzo świadomie przyjąć na siebie znak krzyża. Z wiarą i z miłością przyjmijmy tym samym Chrystusa ukrzyżowanego: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”.

Pieśń: *Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony*

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony;
gdzie Bóg, Król świata całego
dokonał życia swojego.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony;
ta sama krew Cię skropiła,
która nas z grzechów obmyła.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony;
z Ciebie moc płynie i męstwo,
w Tobie jest nasze zwycięstwo.

„Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

Te słowa Chrystusa – słowa objawienia Trójcy Świętej i słowa posłania misyjnego – były od początku wpisane w znak krzyża. Zostaliśmy ochrzczeni krzyżem „nie tylko w wodzie, ale w wodzie i we Krwi” (1 J 5, 6). Przez chrzest staliśmy się częścią Ciała Chrystusowego – Ciała, które zawisło na krzyżu. Czujemy to połączenie. Nasze chrześcijaństwo nas boli. Boli mówienie prawdy, boli uczciwe życie, boli bycie wiernym, boli walka o umiar w świecie rozbujanych pożądlivosti. Chrystus cierpi w nas. Chcemy przeżywać ten ból świadomie – współcierpieć z Nim, ofiarować, kochać.

Przychodzimy więc adorować naszego Boga na krzyżu – Trójcę Przenajświętszą. Boga, który zdradzony przez swoje własne dzieci i opuszczony przez swoje stworzenie, nie przestaje kochać. Podejmuje misję ratowania każdego z nas – dzieło zbawienia. Jako narzędzie wybiera krzyż. Uwielbiamy dziś narzędzie naszego zbawienia.

Pieśń: *Krzyżu święty, nade wszystko*

Krzyżu święty, nade wszystko,
drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe
rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym.
Odmień teraz oną srogość,
Którąś miało z urodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.

Tyś samo było dostojne,
Nosić światowe Zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion,

Światu, który był zagubion,
Który święta Krew polała,
Co z Baranka wypłynęła.

W jasełkach leżąc, gdy płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystek świat odkupić chciał
W on czas między zwierzętami
A teraz między łotrami.

Niesłychana to jest dobroć,
Za kogo na krzyżu umrzeć,
Któż to może dzisiaj zdziałać,
Za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

„Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mt 16, 21–27).

Krzyż zbawienia jest tylko jeden – Chrystusowy. Ale ludzie też mają swoje krzyże – małe bóle i wielkie cierpienia. Jezus naucza, że ten, kto za wszelką cenę od wszelkich trudności ucieka, próbując zachować swoje życie, i tak je straci. Kto nie podejmuje trudów odpowiedzialności, zrzuca zadania na innych, chce żyć przyjemnie i łatwo, bez oglądania się na potrzeby swoich bliźnich, w końcu i tak zostanie zaskoczony cierpieniem. Błogosławiony, kto nawróci się w cierpieniu.

Adorujmy naszego Boga na krzyżu. Chcemy dzisiaj po raz kolejny ponieść nasze krzyże i włączyć je w potężny krzyż Chrystusa. Dzięki temu, co On uczynił, nasze trudy dzisiaj mogą być sensowne, mogą być życiodajne dla nas i dla tych, których kochamy. Tracąc życie, znajdziemy je, bo zjednoczenie z Chrystusem prowadzi przez krzyż do zmartwychwstania.

Pieśń: *Zbawienie przyszło przez krzyż*

Zbawienie przyszło przez krzyż, ogromna to tajemnica.
Każde cierpienie ma sens, prowadzi do pełni życia.

Ref.: Jeżeli chcesz Mnie naśladować, to weź swój krzyż na każdy dzień
I chodź ze Mną zbawiać świat, kolejny już wiek.

Codziennosc wiedzie przez krzyż, większy, im kochasz goręcej.
Nie musisz ginąć już dziś, lecz ukrzyżować swe serce.

Każde spojrzenie na krzyż niech niepokojem zagości,
Bo wszystko w życiu to nic wobec tak wielkiej miłości.

**„Przecież On zna drogę, na której jestem, z prób, jakim mnie poddaje,
wyjdę czysty niczym złoto” (Hi 23, 10).**

„Tak, wypróbowałeś nas, Boże, poddałeś nas próbie ognia, jak się próbuje srebro” (Ps 66, 10).

„Chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko tym, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 2b–5).

W uciskach Pan nas oczyszcza i kształtuje. Chce, abyśmy powrócili do naturalnej dla nas dobroci i piękna. Chce, abyśmy byli tacy jak On – święci, zdolni do miłości bezinteresownej.

Adorujmy naszego Boga na krzyżu. Dziękujmy Mu dziś za wszystkie cierpienia, które nas spotykają. Podejmijmy trud nawrócenia, zmieniając nasze życie na bardziej chrześcijańskie, bardziej Chrystusowe. Podejmijmy pokutę. Ale nie walczmy sami. Ufnie poddajmy się Temu, który jest miłosierny, wszechwiedzący, wszechmogący. On wie, co dla nas dobre. Chcemy rosnąć w nadziei, która zawieść nie może. Jezu, ufam Tobie! Jezu, Ty się tym zajmij!

Pieśń: *Zawitaj, Ukrzyżowany*

Zawitaj, Ukrzyżowany,
Jezu Chryste przez Twe rany,
Królu na niebie,
prosimy Ciebie,
ratuj nas w każdej potrzebie.

Zawitaj, Ukrzyżowany,
całujęm Twe święte rany;
przebite ręce,
nogi w Twej męce,
miejcież nas w swojej opiece.

Zawitaj, Ukrzyżowany,
biczmi srodze skatowany;
zorane boki,
krwawe potoki,
wynieścież nas nad obłoki.

Zawitaj, Ukrzyżowany,
cierniem ukoronowany;
w takiej koronie,
zbołałe skronie,
miejcież nas w swojej obronie.

Zawitaj, Ukrzyżowany,
ciężkim krzyżem zmordowany;
rano w ramieniu,
z niej krwi strumieniu,
podźwignij nas ku zbawieniu.

„Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3, 14).

„A ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32).

Krzyż to narzędzie wywyższenia Chrystusa, tak aby każdy mógł na niego spojrzeć – jak na Mojżeszowego węża na pustyni – i uratować się od śmierci. Potrzebujemy krzyża wszędzie – w domu, w pracy, przy drodze, na szyi. Będzie on gorszył niektórych, ale wielu ratuje. Z krzyża Chrystus działa, na krzyżu nasz Pan „pracuje” – przyciąga wszystkich do siebie.

Uwielbiamy dziś naszego Boga wywyższonego na krzyżu. Obiecujemy, że nie będziemy się wstydzić Jego krzyża, że jeśli tylko to od nas będzie zależało, krzyż zanieśmy, zawiesimy, postawimy wszędzie, gdzie żyjemy. Aby nasz Pan mógł błogosławić w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego wszystkich, którzy z wiarą pod krzyż przyjdą do Niego.

Pieśń: *Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam*

Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam.
Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydzę.
Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam,
bo na tym krzyżu Boga mego widzę.

Do krzyża zwracam wszystkie me życzenia,
na krzyż przybijam błędnych myśli roje,
bo z krzyża płyną promienie zbawienia,
bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje.

Pod krzyżem świata starty i złamany,
pragnę już odtąd krzyż Twój w duszy nosić.
Niewoli świata pokruszyć kajdany,
bym mógł na krzyżu, krzyża chwałę głosić.

Nie zasłużyłem, abys mnie pocieszył,
bom przez czas długi tak od Ciebie stronił;
gdyś na mnie wołał, do Ciebie nie spieszył
i leż tak wiele tam marniem roztrwonił.

Ach, Tyś mi podał pierwszy rękę Twoją,
abym na krzyża mógł powrócić drogę,
a jam nią wzgardził! Dziś pod krzyżem stoję,
bo już bez Ciebie dłużej żyć nie mogę.

A serce wspomnień nosząc krwawą ranę,
samotnie życia pielgrzymkę odbędzie;
czyń, co chcesz, ze mną, pod krzyżem zostanę.
Krzyż był kolebką, krzyż mým grobem będzie.

**„Co do mnie, to nie daj, Boże, bym się miał chlubić z czego innego,
jak z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się
ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6, 14).**

„Dla mnie żyć to Chrystus, a umrzeć to zysk” (Flp 1, 21).

Tak pisał św. Paweł – misjonarz i męczennik. Wspomnijmy współczesnych nam Misjonarzy Męczenników. Tych, którzy ponieśli męczeństwo krwi, trwając na placówkach w krajach ogarniętych wojnami lub prześladowaniami chrześcijan. Przez ich wstawiennictwo prosimy o rozwój Kościoła na terenach misyjnych, o wytrwanie dla misjonarzy utrudzonych i udręczonych trudnościami, o nowe powołania misyjne.

Uwielbiamy krzyż Chrystusowy, w którym jesteśmy zjednoczeni z Kościołem misyjnym, przez krzyż jesteśmy za misje odpowiedzialni, przez krzyż spływają na nas łaski wysłużone przez ofiarę życia, śmierci i zmartwychwstania Misjonarzy Męczenników. Oni w pełni odpowiedzieli na Chrystusowe wezwanie: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

Pieśń: *Idźcie na cały świat*

Ref.: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!

Żniwo wprowadzie wielkie,
ale robotników mało.
Proście więc Pana żniwa,
żeby wyprowadził robotników na żniwo swoje!

Ref.: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!

Nie wyście Mnie wybrali,
ale Ja was wybrałem
i przeznaczyłem was na to,
abyście szli i owoc przynosili.

Ref.: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!

To wam przykazuję,
abyście się wzajemnie miłowali.
Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi,
jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.

Ref.: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!

Jak Ojciec Mnie posłał,
tak i Ja was posyłam.
Weźmijcie Ducha Świętego
i bądźcie Moimi świadkami aż po krańce ziemi.

Ref.: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!

Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę,
ten Mnie przyjmuje.
A kto Mnie przyjmuje,
przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

Ref.: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!

„Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego [...] i ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą” (Mt 24, 30).

Według starożytnych Ojców Kościoła to właśnie krzyż ukaże się na niebie jako znak końca czasów, znak Syna Człowieczego przychodzącego sądzić i tryumfować. Ten, który został poniżony, znieważony i zabity, odzyskuje swoją moc i pełnię życia – swoją chwałę. Żyjemy w nadziei, że będziemy mieli w tym swój udział.

Uwielbiamy krzyż Chrystusowy – znak zwycięstwa, mocy i chwały. Odnajdujemy w mocy Chrystusa wszystkie nasze małe zwycięstwa i bądźmy Mu wdzięczni za przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. To On jest tym, który był, który jest i który przychodzi. Podnieśmy głowy, bo zbliża się nasze odkupienie.

Pieśń: *Króla wznoszą się znamiona*

Króla wznoszą się znamiona,
tajemnica krzyża błyska,
na nim Życie śmiercią kona,
lecz z tej śmierci życie tryska.

Poranione ostrzem srogim
włóczni, co Mu bok przesywa,
aby nas pojednać z Bogiem,
krwią i wodą hojnie splywa.

Już się spełnia wieczne słowo
pieśni, co ją Dawid śpiewa,
głośną na świat cały mową,
oto Bóg królował z drzewa.

Drzewo piękne i świetlane,
zobne w cną purpurę Króla,
z dostojnego pnia wybrane
święte członki niech otula.



O szczęśliwe, bo ramiony
dzierżąc, waży Boskie Ciało,
okup świata zawieszony
i łup piekła odebrało.

Krzyżu, bądźże pozdrowiony,
o nadziejo ty jedyna!
Dobrym łaski pomnóż plony,
z grzesznych niech się zmyje wina.

Trójco, źródłem, coś żywota,
Ciebie świat niech sławi cały,
przez Krzyż Święty otwórz wrota
do zwycięstwa i do chwały!

s. Barbara Jolanta Łydowska CSL

Wielki Piątek

—  18 kwietnia 2025 r.  —

ADORACJA KRZYŻA Z UDZIAŁEM DZIECI

Śpiew:

Przyjdź i zajmij miejsce swe na tronie naszych serc
Przyjdź i zajmij miejsce swe
Ciebie pragnie dusza moja
W suchej ziemi pragnę Cię!

Nasz ukochany Zbawicielu, zgromadziła nas Twoja miłość. Tak wielka, że zaprowadziła Cię przed sąd, który wydał na Ciebie wyrok śmierci. Swoim cierpieniem i swoją męką postawiłeś szatanowi barierę – na sobie zatrzymałeś jego atak, aby nas przepuścić na drogę zbawienia. Od stworzenia świata delikatnie prowadzisz ludzkość po ścieżkach swojej miłości, obdarowujesz pięknem i czułością, ale też nie chcesz od nas mechanicznej miłości, ale świadomej i dobrowolnej. Niestety nie zawsze umiemy ją okazać we właściwy sposób. Nasz egoizm burzy harmonię naszego myślenia i działania.

Otwarcu na Twoją łaskę, zanosimy do Ciebie nasze modlitwy. Wierzymy, że pomimo cierpienia słuchasz naszych słów. Prosimy, mów do naszych serc i naucz nas słuchać!

Śpiew:

Mów do mnie, Panie
Chcę słyszeć Cię
Przyjąć od Ciebie
Co masz dla mnie
Nie chcę się chować
Lecz w Tobie skryć
W cieniu Twym, Panie

Chcę iść
Święty, potężny jesteś, Panie nasz
Przed Tobą dziś możemy stać
Dzięki łasce
Nie dzięki nam samym

Panie Jezu, dziękujemy Ci za wszystko, co dla nas robisz, że jesteś przy nas w każdej chwili. Wierzymy w to i wiemy, że kochasz nas tak bardzo, że chcesz być z nami przez całą wieczność w niebie. Pragniesz, abyśmy byli zbawieni, dlatego umarłeś za nas na krzyżu. Jesteśmy Ci bardzo wdzięczni, że oddałeś dla nas coś aż tak cennego – największą wartość, jaką jest życie.

– Za oddanie życia i poświęcenie się dla nas
dziękujemy Ci, Panie Jezu... (Powtarzamy wezwanie).

Jezu, jesteś naszym prawdziwym Przyjacielem. Dziękujemy, że towarzyszysz nam zawsze, także wtedy, gdy złamiemy nogę, potkniemy się, dostaniemy złą ocenę w szkole albo zgubimy ulubioną zabawkę. Czuwasz nad nami w każdej, nawet wydawałoby się najmniej istotnej sytuacji.

– Za codzienne towarzyszenie nam w każdej chwili
dziękujemy Ci, Panie Jezu...

Ty powołałeś do życia moją mamę, siostrę, brata, koleżankę, kolegę z... *(np. Demokratycznej Republiki Konga – wymieniamy nazwę kraju, dla którego prowadzona jest akcja misyjna)* i wszystkich uczyniłeś pięknymi na Twój wzór i podobieństwo. Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za wszystkich ludzi, którzy nas otaczają, a także za tych, którzy są od nas daleko i mieszkają na drugim krańcu świata. Za każdego człowieka, dzięki któremu jesteśmy bliżej Ciebie, i za każdego, którego możemy do Ciebie przybliżyć.

– Za ludzi blisko nas i tych daleko
dziękujemy Ci, Panie Jezu...

Ty stworzyłeś wszystko, co nas otacza: rośliny, zwierzęta, przyrodę tak różnorodną na całym świecie. Uwrażliwiłeś nas na piękno natury. Dzięki temu możemy doświadczać Cię już tutaj, na ziemi. Z wielu roślin i zwierząt mamy pożytek, bogactwa naturalne przyczyniają się dla naszego dobra, nasze dusze mogą wzrastać w zachwycie nad pięknem świata.

– Za przyrodę, dobra naturalne, za piękno krajobrazu
dziękujemy Ci, Panie Jezu...

Ty powołałeś mnie do życia, stworzyłeś mnie na swój obraz i podobieństwo. Uczyniłeś mnie takim, abym mógł głosić innym dobrą nowinę o Twoim królestwie. Dziękuję Ci, że mogę rozwijać się w Kościele, być tu, gdzie jestem, a świadectwem i siłą, którą mi dajesz, prowadzić innych do Ciebie.

– Za mnie samego jako Twojego pomocnika
dziękujemy Ci, Panie Jezu...

Śpiew:

Ref.: Dzięki, o Panie, składamy dzięki
O wszechmogący nasz Królu w niebie!

1. Za to, że dałeś nam wiarę.

Ref. Dzięki, o Panie...

2. Za to, że dałeś nam miłość.

Ref.: Dzięki, o Panie...

3. Za to, że dałeś nam siebie.

Ref.: Dzięki, o Panie...

4. Ty nam przebaczasz grzechy.

Ref.: Dzięki, o Panie...

5. Ty nam przywracasz życie.

Ref.: Dzięki, o Panie...

6. Za to, że jesteś z nami.

Ref.: Dzięki, o Panie...

Panie Jezu, to, że teraz możemy przed Tobą klęczeć, chwalić Cię i modlić się, zawdzięczamy wyłącznie Tobie. To Ty dałeś nam życie, największy dar. Z każdym biciem naszego serca dostajemy dodatkową minutę więcej, aby Cię uwielbiać. Chcemy to robić całym naszym ciałem i umysłem, duszą i sercem. Otoczyłeś nas tak wspaniałym światem, różnymi roślinami, zwierzętami, zadziwiającymi zjawiskami atmosferycznymi i wspaniałymi ludźmi. Dzięki temu, że dostrzegamy w świecie Twoje dobro, możemy Cię chwalić i poznawać. Panie Jezu, bądź uwielbiony w swoich dziełach, w całym stworzeniu.

Śpiew:

Uwielbiam Cię, uwielbiam Cię

Ty wybrałeś mnie

Pokochałeś tak bardzo
Że łaska rozlewa się w sercu mym...
W Tobie jestem wybrany
Święty i nieskalany
Przed Twoim obliczem, Jezu
Jesteś błogosławieństwem
Twoja łaska jest moim szczęściem
Umiłowany mój

Panie Jezu, przez Twoją mękę zostaliśmy odkupieni, Twoja Krew zma-
zała nasz dług. Poświęcenie, walka i trud, jaki podjąłeś dla każdego z nas,
jest godny podziwu. Wiemy, że choćby na świecie był tylko jeden człowiek
i jedna dusza potrzebowałyby odkupienia, poszedłbyś dla niej na Golgotę
i się poświęcił. Uwielbiamy Twoją chwalebną mękę, która świadczy o wielkiej
miłości do nas.

Śpiew:

Uwielbiam Twoje Imię
Uwielbiam Twoje Serce
Uwielbiam święte rany
Zadane w krwawej męce
Uwielbiam Twoją drogę
I z krzyża siedem słów
Sławię Twoją miłość
O, Zbawco mój!

Jezu, klękając przed Tobą, przepraszamy Cię. Potrafiłeś oddać siebie
w ofierze za nas, a my, zamiast Ci dziękować, wbijamy tylko kolejne gwoź-
dzie w Ciebie naszymi grzechami. Trwając z Tobą w tej chwili ciszy, przepra-
szamy za to wszystko, co mogło być dla Ciebie dodatkowym cierpieniem.

(Chwila ciszy).

Chcemy Cię, Jezu, przeprosić za to, jak jesteśmy zapatrzeni w siebie.
Posiadając tyle dóbr, nie potrafimy się dzielić z innymi. Przepraszamy, że
czasem odwracamy wzrok lub nie słyszymy wołania o pomoc. Przepraszamy,
że nie dostrzegamy Ciebie w innych ludziach.

Śpiew:

Przepraszam Cię, Boże, skrzywdzony w człowieku
Przepraszam dziś wszystkich was
Żałuję za wszystko
To moja wina jest

– Jezu, dziś patrząc na Ciebie, uczymy się, jak kochać i służyć innym, nawet gdy to trudne. Prosimy Cię dziś o pomoc w dążeniu do bycia podobnym do Ciebie. *Prosimy Cię, Jezu... (Powtarzamy przy każdym wezwaniu).*

– Jezu, prosimy Cię, otwórz nasze oczy, abyśmy dostrzegli krzywdę innych. *Prosimy Cię, Jezu...*

– Jezu, otwórz nasze uszy, żeby krzyk bliźniego o pomoc został przez nas usłyszany i wysłuchany. *Prosimy Cię, Jezu...*

– Jezu, otwórz nasze ręce, abyśmy mogli nieść dobro, pokrzepiać i pomagać. *Prosimy Cię, Jezu...*

– Jezu, pomóż nam otworzyć nasze serca na drugiego człowieka, abyś i Ty też mógł w nim zamieszkać. *Prosimy Cię, Jezu...*

(W chwili ciszy każdy może zastanowić się, o co chciałby poprosić).

– Jezu, prosimy, błogosław misjonarzom na całym świecie. Umocnij ich, aby ich wysiłki przynosiły owoce w szerzeniu Twojej miłości i prawdy. *Prosimy Cię, Jezu...*

– Prosimy, pobłogosław wszystkim, którzy tę pomoc misyjną dostają lub jej oczekują, by cały świat mógł w końcu poznać Ciebie. *Prosimy Cię, Jezu...*

Dziękujemy Ci, Jezu, za wysłuchanie naszych prośb i za Twoją obecność w naszym życiu. Pomóż nam być Twoimi wiernymi uczniami każdego dnia i prowadź nas drogą miłości i miłosierdzia. Amen.

Śpiew:

Otwórz me oczy, chcę widzieć Jezusa
I być bliżej Niego, i kochać goręcej
Otwórz me uszy i naucz mnie słuchać
Otwórz me oczy, chcę widzieć Jezusa!

Jezu, Zbawicielu nasz, jesteśmy wdzięczni za czas, kiedy możemy przy Tobie być. Ty uczysz nas otwartości na niebo i na ziemię, na to, co nas czeka

w Twoim królestwie, i na tych, którzy czekają na naszą pomoc. Będziemy zdobywać informacje o sytuacji naszych rówieśników w różnych miejscach świata, będziemy się za nich modlić. Jeszcze wielu nie poznało Ciebie, Twojej troski o człowieka, Twojego poświęcenia! Będziemy szukać możliwości, by im w tym pomóc.

Śpiew: *Hymn PDMD*

Otwórzmy serca, otwórzmy dłonie
dla dzieci całego świata.

Bożą miłością serce niech zapłonie
dalekiej siostry i brata.

Ref.: Dzieci wszystkich kontynentów,
chwalcie imię Pana.

Niechaj Mu z pełni waszych serc dziecięcych
cześć, chwała będzie śpiewana.

Z misjonarzami, misjonarkami
na wszystkich dziś kontynentach
Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci
o dzieciach świata pamięta!

Pod krzyżem stała Twoja Matka. Ona jest też naszą Matką, a także Matką tych, którzy jeszcze nie znają Jej kochającego, macierzyńskiego serca, z czułością otaczającego opieką wszystkich ludzi. **Powierzajmy się Jej wstawienictwu.**

Śpiew:

Jeśli masz chwile smutne w swym życiu

Powierz się Matce

Kiedy rozpacz rozpiera twe serce

Ofiaruj się Jej

Matce, która pod krzyżem stała

Matce, która się z Synem żegnała

Która uczyć cię będzie pokory

Cierpienie znieść ci pomoże

Matka, która pod krzyżem stała
Matka, która się z Synem żegnała
Która cię będzie uczyć pokory
Cierpienie znieść ci pomoże
Kiedy ruszasz w daleką wędrówkę, powierz się Matce
Gdy na szlaku zaskoczy cię burza, ofiaruj się Jej
Jeśli zgubisz swą drogę do Boga, powierz się Matce
Gdy w twym sercu znów gości trwoga, ofiaruj się Jej

Ty, Maryjo, widziałas Syna ukochanego
w Ogrójcu całego zalanego potu krwawym potokiem.

Modlitwa św. Bonawentury

Zdrowaś Maryjo, boleści pełna. Ukrzyżowany z Tobą, najboleśniejszaś Ty
między niewiastami i bolesny owoc żywota Twojego, Jezus.

Święta Maryjo, Matko Ukrzyżowanego, uproś nam, krzyżującym Syna
Twojego, lzy pokutne teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Tyś, Maryjo, widziała, Syna swojego
przy słupie obnażonego, różgami zsieczonego.

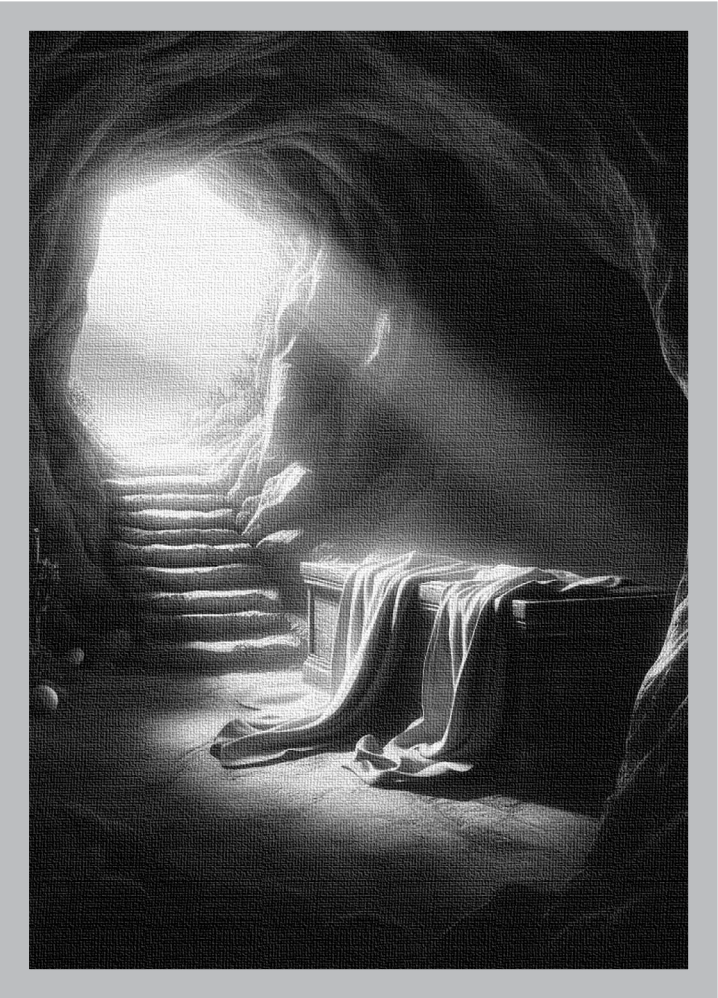
Zdrowaś Maryjo, boleści pełna...

Tyś, Maryjo, widziała, jako niezmiernie
ostre głowę Twojego Syna raniły ciernie.
Zdrowaś Maryjo, boleści pełna...

Tyś, Maryjo, widziała, jak Jezus ku ziemi skłonił głowę, skonał w męce
dla świata całego.

Zdrowaś Maryjo, boleści pełna...



*Helena Król, Anna Pyzik,
s. Bogusława Stanisz, archidiecezja krakowska*



Okres Wielkanocny



Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego (ROK C)

— 20 kwietnia 2025 r. —

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ Z UDZIAŁEM DZIECI W UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

CZYTANIA:

I czytanie: Dz 10, 34a–37, 43

II czytanie: Kol 3, 1–4

Ewangelia: J 20, 1–9

Wstęp

Zmartwychwstanie Jezusa odmieniło cały świat i każdego człowieka w najdalszych zakątkach ziemi. Udowodniło wszystkim, że Bóg jest Tym, który zawsze zwycięża. Jest ponad naszymi trudnościami, kłopotami, cierpieniem i smutkiem. Potrafi przemienić wszystko w dobro i życie. W czasie każdej Mszy Świętej Pan Bóg swoją mocą przemienia to, co zwyczajne – chleb, wino i wodę – w coś nadzwyczajnego – w swoje Ciało i swoją Krew. Pozwólmy Panu w czasie tej Eucharystii przemieniać nas w jak najbardziej podobnych do Niego.

Akt pokuty

Przepróśmy Pana za wszystkie myśli, słowa i uczynki, kiedy zapominaliśmy, że On, zmartwychwstały, żywy i prawdziwy, jest obok nas.

- Panie, dla Ciebie ważny jest każdy człowiek, *zmiłuj się nad nami.*
- Chryste, Ty każdemu przynosisz nowe życie, *zmiłuj się nad nami.*
- Panie, z Tobą zawsze możemy iść w górę, *zmiłuj się nad nami.*

Homilia:

(Można przynieść ze sobą coś zepsutego i coś działającego, np. popsutą zabawkę i nową zabawkę).

Pan Jezus „uzdrowił wszystkich, którzy byli pod władzą diabła”. Co to znaczy? Być pod władzą diabła, to znaczy nie móc podnieść się z grzechu. Wyobraźmy sobie, że idziemy po prostej drodze i potykamy się czy nawet przewracamy. Jak myślicie, jest nam łatwiej się podnieść, kiedy nic ze sobą nie niesiemy, czy kiedy mamy ciężki plecak? No właśnie. Bardzo trudno się podnieść, gdy coś nam ciąży, kiedy coś nas przygniata. Dlatego trudno samemu podnieść się z grzechu. Dlatego mówimy, że grzech przynosi śmierć.

Kiedy pojawił się grzech, ludzie zostali nim przygniecieni, obciążeni i nie mieli siły się podnieść. Konsekwencją grzechu była śmierć. I tak się działo, dopóki nie przyszedł Pan Jezus. Kiedy nauczał, ludzie byli uwalniani od skutków grzechu – wracali do zdrowia, do życia, doświadczali przebaczenia tego, co zrobili w swoim życiu źle. Pamiętacie, jakich cudów i uzdrowień dokonał Pan Jezus?

Pan Jezus czynił wiele dobra, ale niektórym ludziom się to nie podobało. Chcieli Go pokonać. Przygnietli Go ciężkim krzyżem i zabili. I już się wydało, że wszystko jest skończone...

Okazało się, że trzeciego dnia po śmierci grób Pana Jezusa był pusty! I pusty jest do dzisiaj, bo Chrystus wyszedł z grobu żywy. Powstał z grobu, ze śmierci. A to oznacza, że to, co zostało zepsute przez grzech, zostało naprawione!

Spójrzcie, która z tych dwóch rzeczy, które przyniosłem, jest ładniejsza? Zepsuta czy sprawna i nowa? Oczywiście, że ta nowa! Pan Jezus swoim zmartwychwstaniem przyniósł każdemu z nas nowe życie.

Nawet jeżeli umrzemy fizycznie, umrze nasze ciało, to też kiedyś powstaniami z martwych! I już dzisiaj możemy się tym faktem cieszyć!

Z Jezusem będziemy żyć wiecznie! Może zmarł ktoś w waszych rodzinach, kogo znaleźcie – prababcia albo pradziadek, ciocia albo wujek. Pan Jezus swoim zmartwychwstaniem pokazuje nam dzisiaj, że oni nadal żyją! Żyją z Nim w niebie. Są bardzo szczęśliwi, a co więcej, widzą was i słyszą! Możecie z nimi rozmawiać, prosić ich o pomoc i wstawiennictwo. Po kazaniu w wyznaniu wiary wypowiemy słowa: „Wierzę w świętych obcowanie”. To znaczy wierzę w to, że mam kontakt z tymi osobami, które są już po drugiej stronie życia.

Co z tego wynika dla nas? Święty Paweł mówi nam dzisiaj: „Szukajcie tego, co w górze”.

Czy wchodzenie do góry jest łatwe? Można się zmęczyć. Można dostać zadyszki. Kiedy jeszcze można się zasapać? Na przykład podczas biegu. Kiedy człowiek długo i szybko biegnie, może się tak bardzo zmęczyć, że niewiele rozumie, co się wokół niego dzieje lub co się do niego mówi.

Tak było ze św. Janem, który przybiegł pierwszy do grobu Jezusa. Piotr szedł wolniej – za to szybciej zrozumiał. Nawet jeżeli nie wszystko rozumiemy od razu, to patrząc w górę, w stronę nieba i idąc konsekwentnie w stronę pustego grobu Pana Jezusa, będziemy coraz bardziej wierzyć i rozumieć, że zmartwychwstanie będzie i naszym udziałem, i każdego człowieka na świecie. Już dziś możemy o tym mówić wszystkim ludziom! Zachęcam was do tego, żebyście głosili innym, przypominali, że Pan Jezus zmartwychwstał i żyje wśród nas!

Modlitwa powszechna

Do Boga Ojca, który przywrócił życie swojemu Synowi i dał je każdemu człowiekowi na ziemi, zanieśmy nasze prośby.

– Módlmy się za wszystkich wierzących w **Pana Jezusa**, aby zawsze potrafili się cieszyć Jego zmartwychwstaniem. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za naszych pasterzy, aby swoją radosną wiarą „zarażali” tych, którym posługują. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za tych, którzy jeszcze nie znają Chrystusa, aby jak najprędzej mogli spotkać Zmartwychwstałego. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się chorych, cierpiących, osamotnionych, aby w zmartwychwstaniu Jezusa znajdowali dla siebie nadzieję, pokój i uzdrowienie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas, zgromadzonych na uczcie zmartwychwstałego Pana, abyśmy zawsze chcieli iść za Nim, głosząc innym prawdę o darowanym nam nowym życiu. *Ciebie prosimy...*

Procesja z darami

(Buty, które składamy w darach, powinny być po Mszy Świętej przekazane potrzebującej osobie z parafii).

– Przynosimy do ołtarza parę solidnych butów do biegania i wędrówki. Niech przypominają nam o gotowości do tego, żeby zawsze iść, a nawet biec – zarówno do pustego grobu Pana, jak i do braci i sióstr, którzy jeszcze o zmartwychwstaniu nie słyszeli.

– Chleb i wino, które dziś przynosimy, staną się Ciałem i Krwią zmartwychwstałego Chrystusa. Niech On nakarmi nas sobą, abyśmy mieli siłę i zapal do głoszenia innym prawdy o tym, że zwyciężyło Życie.

Przed błogosławieństwem



Niech błogosławieństwo w imię miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego umocni nas prawdą o Życiu, które zawsze jest mocniejsze od śmierci.

ks. Konrad Krzyż, diecezja gliwicka

Niedziela

Zmartwychwstania Pańskiego

(ROK C)

— 20 kwietnia 2025 r. —

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

CZYTANIA:

I czytanie : Dz 10, 34a. 37–43

II czytanie: 1 Kor 5, 6b–8

Ewangelia: J 20, 1–9

Komentarz na wejście

Nic tak nie ożywia naszej nadziei jak prawda o pokonaniu śmierci, zwłaszcza gdy chodzi o zwycięstwo absolutne, które może stać się udziałem każdego z nas. Dlatego Kościół w swej przedziwnej mądrości zaprasza nas co roku do uroczystego świętowania zmartwychwstania naszego Pana, byśmy z nową mocą usłyszeli i mogli się dzielić tą wspaniałą nowiną, że Bóg Ojciec wskrzesił swego Syna Jezusa Chrystusa z martwych. Jesteśmy więc zaproszeni do takiego uczestnictwa w tej Eucharystii, by prawda o Jezusie Chrystusie zmartwychwstałym mogła przeniknąć całe nasze istnienie.

Homilia

W słowie Bożym, które dzisiaj jest nam dane jako pokarm, mogliśmy usłyszeć o różnych spotkaniach z Chrystusem zmartwychwstałym. W każdym z nich Bóg przemawia do nas i objawia nam ważne prawdy o nas i naszym życiu.

Święty Jan w swojej Ewangelii opowiada o zetknięciu z pustym grobem w poranek wielkanocny. Mówi, że gdy wszedł do grobu Jezusa i ujrzał płótna i chustę, która była ułożona na osobnym miejscu, uwierzył, że Jezus żyje.

To przeżycie nie tylko wzbudziło w nim radość ze zwycięstwa Mistrza nad śmiercią, ale też pozwoliło zrozumieć coś więcej: Bóg zawsze wypełnia dane nam słowo, chociaż dzieje się to poza naszą zdolnością pojmowania. Święty Jan mówi, że dopiero w triumfie Chrystusa nad śmiercią on i jego współbracia zrozumieli, że Pismo Święte zapowiadało zmartwychwstanie Mesjasza. Człowiek czasem nie rozumie, co się dzieje wokół niego lub w jego życiu, ale to nie przeszkadza Bogu, by wypełniać swój plan. On zawsze jest wierny swemu słowu, nigdy o nim nie zapomina. Bóg spełnia obietnice, ale one nie są obietnicami wyborczymi. Te ostatnie niejednokrotnie potrafią być zwyczajną manipulacją. Kiedy Bóg coś obiecuje, to się wypełnia. Dzięki temu z nadzieją trwamy przy Bogu, nawet w trudnych chwilach, bo wiemy, że trzymamy się Chrystusa, który jest wierny i prawdomówny. Jakież to ważne dla naszej nadziei.

O innym spotkaniu ze Zmartwychwstałym mówi św. Piotr Apostoł w domu Korneliusza z Cezarei Palestyńskiej. Bóg posłał tam pierwszego z Apostołów, bo także dla pogan miał bardzo ważną nowinę. Święty Piotr mówi, że kiedy Jezus zmartwychwstał, nie ukazał się ludziom wprost, tak jak to uczynił przy wcieleniu. Wtedy każdy mógł go zobaczyć, zbliżyć się i posłuchać. Tak było do Jego śmierci na krzyżu. Kiedy Jezus zmartwychwstał, ukazał się tylko wybranym i przygotowanym przez Niego uczniom. Nie uczynił tak dlatego, że inni go nie interesowali. Chrystus przygotował na to uczniów i – jak mówi św. Piotr – rozkazał im, aby ogłosili całemu światu, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych i że wszyscy przez Niego możemy otrzymać odpuszczenie grzechów. Bóg Ojciec posyła na świat swojego Syna, bo chce pojednać świat ze sobą, a to wiąże się z odpuszczeniem ludzkich grzechów. Chrystus chce pojednać nas ze sobą, dlatego rozkazuje uczniom, aby oznajmili wszystkim, że przez wiarę w Niego będą mogli otrzymać odpuszczenie wszystkich grzechów. Bóg nie lekceważy naszych grzechów, nie wybiela ich, ale daje nam narzędzie przebłagania po to, byśmy mogli uzyskać odpuszczenie naszych win. Żaden człowiek ani grzech nie znajduje się poza obrębem tego przebaczenia. Kościół, który głosi Chrystusa zmartwychwstałego, daje nadzieję każdemu grzesznikowi, że przez nawrócenie i wiarę w Chrystusa dostąpi prawdziwego i pełnego odpuszczenia swoich przewin.

Dzisiejsza liturgia słowa zaprasza nas także do medytacji Psalmu 118. Chociaż psalmy były spisane długo przed narodzeniem Chrystusa, to właśnie

do tych słów odwołuje się św. Piotr, kiedy przed starszyzną żydowską daje świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa. Mówi, że to właśnie ten, którego oni ukrzyżowali, a którego Bóg wskrzesił z martwych, jest kamieniem odrzuconym przez budujących, który stał się głowicą węgła (Dz 4, 11). Co takiego chce im przekazać św. Piotr? Porównuje ich do budowniczych, którzy szukając odpowiedniego kamienia na głowicę sklepienia, pomylili się. Odrzucili właściwie ten jedyny kamień, który mógłby tę funkcję spełnić. Chce im powiedzieć, że Bóg właśnie tym, którego oni odrzucili, posłużył się do wyzwolenia świata. Dlatego zapewnia, że tylko w Chrystusie mamy dostęp do wybawienia od naszych grzechów i do szczęśliwości wiecznej. Tym samym, kiedy czytamy słowa Psalmu 118, Pan Bóg chce zapewnić każdego z nas, że Bóg w swoim działaniu potrafi się posłużyć i oprzeć się także na tych, którzy są odrzuceni przez innych i uznani za niegodnych albo za mało wartościowych. To, że człowiek lub społeczeństwo może nas odrzucić, dla Boga nie jest żadną przeszkodą. Bóg zapewnia nas, że tak jak dokonał zmartwychwstania swojego jednorodzonego Syna, wywyższy każdego z nas, jeśli tylko okażemy się Mu wierni. Jezus zmartwychwstały jest więc nadzieją dla wszystkich odrzuconych. Trzeba tylko tak jak św. Piotr i Apostołowie „bardziej słuchać Boga niż ludzi” (por. Dz 4, 19).

Ostatnie z dzisiejszych spotkań ze Zmartwychwstałym tym razem w opisuje św. Paweł. Do chrześcijan w Koryncie pisze, że Chrystus dzięki zmartwychwstaniu jest naszą ofiarą paschalną, Barankiem złożonym za nas w ofierze, który uwalnia nas od śmierci. Odwołuje się przy tym do żydowskiego Prawa, które nakazywało świętowanie Paschy bez użycia chleba kwaszonego. Wyprowadza z tego wniosek, że prawdziwe świętowanie Chrystusowego zmartwychwstania w naszym życiu domaga się wyrzucenia wszelkiego kwasu złości i przewrotności. Święty Paweł wskazuje na niebezpieczeństwo, że tak jak kwas zakwasza całe ciasto, tak jeden grzech albo grzech jednego człowieka, kiedy jest lekceważony, może mieć złowrogie konsekwencje dla innych. Dlatego chce, byśmy odrzucili jednoznacznie wszelki grzech. Wiara w Chrystusa zmartwychwstałego wzywa nas więc do odnowy moralnej, do walki z grzechem, z nieuporządkowanymi pożądlivościami naszej upadłej natury, do przeciwstawiania się **wszelkim podszeptom** złego ducha, byśmy mogli przejść od świętowania zmartwychwstania tutaj, na ziemi, w naszej liturgii, do nieporównywalnie wspanialszej liturgii

niebiańskiej, gdzie w sposób doskonały będziemy wielbić Boga w Jego zwycięstwie nad śmiercią. Amen.

Modlitwa wiernych

– Módlmy się za Kościół święty. Niech nie lęka się przeszkód i odrzucenia i z wytrwałością głosi całemu światu zmartwychwstanie Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za niewierzących i oddalonych od Boga, aby usłyszeli i uwierzyli orędziu Kościoła o zwycięstwie nad grzechem i śmiercią. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za naszych braci zmagających się z depresją. Odnawiaj, Chryste, stale ich siły i zapał. Niech nigdy nie utracą nadziei. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za zmarłych, by mogli w pełni uczestniczyć w triumfie Chrystusa nad śmiercią. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas, uczestniczących w sprawowaniu tej Najświętszej Ofiary. Niech silna wiara w zmartwychwstanie pomoże nam opierać się złudnym pokusom łatwych rozwiązań i pozornych zwycięstw. *Ciebie prosimy...*

*ks. Jarosław Przeździecki,
misjonarz w diecezji Punta del Este-Maldonado-Minas w Urugwaju,
diecezja drohiczyńska*

Niedziela Dobrego Pasterza

 IV niedziela wielkanocna rok C 

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

Spotykamy się na Eucharystii w radosnym czasie wielkanocnym, aby świętować pamiątkę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. On gromadzi nas tutaj i zaprasza, abyśmy razem z Nim w tej liturgii wyruszyli w paschalną drogę ze śmierci do życia. W tę niedzielę wpatrujemy się w obraz Jezusa Dobrego Pasterza i rozpoczynamy w Kościele Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego. Dzisiaj i przez cały tydzień modlimy się szczególnie o nowe, święte powołania kapłańskie i zakonne, aby nie zabrakło tych, którzy poznawszy Pasterza, pójdą za Nim i poświęcą dla Niego życie. Prosimy również Boga o potrzebne łaski dla tych, którzy to powołanie już realizują, aby każdego dnia wiernie podążali za Chrystusem i owocnie duszpasterzowali w Jego Owczarni.

Akt pokuty

- Panie Jezu, który powołujesz ludzi do głoszenia Dobrej Nowiny, *zmiłuj się nad nami.*
- Chryste, Synu Boży, który umarłeś na krzyżu, aby dać nam życie, *zmiłuj się nad nami.*
- Dobry Pasterzu, który nieustannie szukasz zagubionych owiec, *zmiłuj się nad nami.*

Pomoc do homilii – IV niedziela wielkanocna C – J 10, 27–30

Sztuka wczesnochrześcijańska odnaleziona w rzymskich katakumbach ukazuje Jezusa jako Dobrego Pasterza niosącego na ramionach owcę lub baranka. Malowidła te powstawały w czasach, gdy chrześcijanie byli

prześladowani, i wskazują na to, że czytany w dzisiejszą niedzielę fragment Ewangelii wg św. Jana był dla pierwszych wyznawców Chrystusa pewnym punktem odniesienia w przeżywaniu przez nich rzeczywistości wiary. Można powiedzieć, że właśnie obraz Dobrego Pasterza stanowił dla nich umocnienie i źródło nadziei w obliczu ciągłego narażenia życia z powodu przynależenia do Kościoła i bycia uczniem Zmartwychwstałego. Nie ma pewniejszej gwarancji bezpieczeństwa niż usłyszana deklaracja Pasterza dotycząca Jego owiec: „Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki”. Czy dla współczesnych chrześcijan obraz Dobrego Pasterza również ma tak wielkie znaczenie?

W czasach Chrystusa pasterze mieli niezbyt dobrą opinię. Porównywano ich niekiedy do złodziei i bandytów. Inny wizerunek pasterza wypływał ze słowa Bożego. Prorocy ukazywali, że Bóg odnajdzie zagubione owce, a zabłąkane sprowadzi na właściwą drogę i będzie je prowadził, okazując im dobroć i łagodność (Jr 23, 1–4; 31, 10; Ez 34, 11–24; Iz 40, 11; Za 10, 2–3). Proroctwo to wypełniło się w Jezusie. Słyszymy dziś w Ewangelii słowa Chrystusa ukazujące relację między Nim, Dobrym Pasterzem, a Kościołem – Jego ludem, Jego owcami, co podkreśla również refren psalmu responsoryjnego. Dobry Pasterz karmi nas swoim Ciałem, poi swoją Krwcią, prowadzi przez życie ziemskie do życia wiecznego. Zna swoje owce i zapewnia nas, że jeżeli będziemy z Nim w jedności, w komunii, nie musimy się bać zgubnego działania złego ducha, nie musimy się bać śmierci wiecznej. Kto usłyszał prawdziwie głos Jezusa i podąża za Nim, już wszedł na drogę życia wiecznego i żadna siła nie jest w stanie wyrwać go z Bożej ręki. Sam człowiek może jedynie chcieć puścić tę rękę przez wolny wybór, narażając się na zatracenie.

Zadaniem owiec jest słuchanie Pasterza. Pewien człowiek, przebywający w Ziemi Świętej, dzielił się wrażeniem, jakie wywarł na nim miejscowy pasterz, pilnujący pasącego się stada owiec. Gdy nastawał wieczór i trzeba było opuścić pastwisko, na jego zawołanie wszystkie owce posłusznie za nim poszły. Gdyby zawołał je ktoś inny, pewnie nie byłoby takiej reakcji stada. Przykładem owiec znających głos pasterza posłużył się także Chrystus. Rozważając ten fakt, można się zastanowić, czy staram się poznać Pasterza, czy chcę Go jeszcze słuchać – tego, co do mnie mówi, czego naucza przez słowa Ewangelii, które nie są przestarzałe i nieadekwatne do tych czasów, jak się niektórym wydaje, ale wciąż żywe i aktualne. Czy chcę

Go słuchać w czasie Mszy św. w kościele i w domu, w słowach zawartych w Piśmie Świętym? Pewnie w większości katolickich domów Biblia jest obecna, ale może wyjmowana jedynie w wieczór wigilijny czy na czas wizyty duszpasterskiej. Warto tu przypomnieć słynne zdanie św. Hieronima, że „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”.

W Niedzielę Dobrego Pasterza pomyślmy o słuchaniu tych, którzy kontynuują pasterską misję Jezusa. Słuchanie jest pierwszym krokiem posłuszeństwa, a o nie dzisiaj trudno. W pieśni *Com przyrzekł Bogu* wyrażamy pragnienie: „Kościoła słuchać w każdy czas”, ale czy rzeczywiście chcę słuchać i być posłuszny Chrystusowi, który mówi przez pasterzy Kościoła? W ubiegłą niedzielę czytany był fragment Ewangelii, gdy po zmartwychwstaniu Jezus nakazał Piotrowi, aby pasł Jego owce. Dlatego każdy papież, jako następca św. Piotra, jest zobowiązany do troski o cały Kościół, wyrażającej się również w nauczaniu. Pasterzami na terenie diecezji są biskupi, o czym wspominają Dzieje Apostolskie. W księdze tej zapisane są słowa św. Pawła, który nakazał biskupom Efezu: „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20, 28). Naśladując Chrystusa, są oni zobowiązani, aby nauczać, przybliżać prawdy wiary i czuwać nad lokalnym Kościołem. Na terenie parafii zaś za te same zadania odpowiedzialni są kapłani, aby wszyscy mogli poznawać Chrystusa, aby mogli osobiście się z Nim spotkać w sakramentach, szczególnie w sprawowanej i przyjmowanej Eucharystii. W ten sposób obraz Dobrego Pasterza trwa i jest nie tyle ukazwany w malowidłach, ile w codziennym życiu Kościoła.

Modlitwa wiernych

Zgromadzeni wokół Chrystusa, Dobrego Pasterza, zwróćmy się do Boga Ojca z naszymi prośbami.

– Za papieża Franciszka, biskupów, kapłanów i misjonarzy, aby na wzór Jezusa opiekowali się z miłością i troską powierzonymi im wspólnotami. *Ciebie prosimy...*

– Za rządzących państwami, aby podejmowali decyzje mające na względzie pokój oraz dobro wszystkich obywateli. *Ciebie prosimy...*

– Za młodych, którzy stoją przed decyzją wyboru życiowego powołania, aby właściwie je rozeznali i nie bali się podążać odpowiednią dla nich drogą. *Ciebie prosimy...*

– Za zmarłych, zwłaszcza kapłanów pracujących w naszej parafii, aby po zakończeniu życia ziemskiego weszli do wiecznej owczarni zbawionych. *Ciebie prosimy...*

– Za naszą wspólnotę parafialną, aby była środowiskiem sprzyjającym budzeniu nowych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych. *Ciebie prosimy...*

Boże, Ty przez śmierć swojego Syna dałeś nam nadzieję osiągnięcia tego, w co wierzymy. Pomnóż w nas dary łaski, abyśmy mieli udział w chwale Jego zmartwychwstania. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Komentarz na zakończenie Eucharystii

Niech Boże błogosławieństwo, które za chwilę przyjmujemy, będzie dla nas umocnieniem na drodze wiernego podążania za Dobrym Pasterzem, który zna nas wszystkich i woła każdego po imieniu.

ks. Piotr Skiba, WSD Koszalin

NABOŻEŃSTWO POWOŁANIOWE NA NIEDZIELĘ DOBREGO PASTERZA

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu

Fragment Ewangelii św. Marka (Mk 1, 14–20)

„Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię». Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». A natychmiast porzuciwszy sieci, poszli za Nim. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim”.

(Chwila ciszy).

Rozważanie

Przychodzimy do Ciebie, Panie Jezu, aby być z Tobą, adorować Cię, uwielbiać oraz zaprosić do naszych serc i życia. Ty pragniesz być z nami o wiele bardziej niż my z Tobą. Pozostając w Najświętszym Sakramencie, urzeczywistniasz swoją obietnicę pozostania z nami aż do skończenia świata. Dzięki Eucharystii jesteś obecny wśród nas w sposób wyjątkowy, jednoczysz nas i przemieniasz, czyniąc zdolnymi do współpracy z Twoją łaską. Podczas dzisiejszej modlitwy chcemy Cię w sposób szczególnie prosić, abyś powoływał i posyłał robotników na swoje żniwo, a powołanych umacniał w wierności.

Panie Jezu, pokazujesz nam obraz powołania pierwszych uczniów, abyśmy uczyli się zdolności do wyrażania naszej odpowiedzi i gotowości do ponoszenia ofiary dla Ciebie. Powołanie pierwszych uczniów w Galilei poprzedza Twoje wzywanie do nawrócenia. Pokazujesz nam, że te dwie rzeczywistości są ze sobą połączone. Trzeba najpierw wejść na drogę nawrócenia, czyli przemiany myślenia, aby móc usłyszeć Twój głos i za nim podążać. Jeśli powołany nie wejdzie na drogę przemiany myślenia z egoistycznego na

ewangeliczne, trudno mu będzie zostawić to, co wiąże go z życiem ziemskim, aby poświęcić się dla Ciebie i dla ukazywania innym wartości życia wiecznego. Apostołowie podjęli decyzję natychmiast, zostawiając wszystko, co posiadali: rodzinę, pracę, zarobek, aby pójść za Tobą. Jak bardzo musiał poruszyć ich Twój głos, Twoje wezwanie: „Pójdźcie za Mną” i obietnica, której w pełni nie rozumieli, że staną się rybakami ludzi. Daj nam, Panie, taką umiejętność słuchania sercem i rozpoznawania Twojego głosu oraz odwagę do pozostawiania tego, co nasze, aby realizować to, co Twoje. Bądź uwielbiony, nasz Dobry Pasterzu, który czuwasz nad swoimi owcami i wzrostem Bożej Owczarni. Bądź uwielbiony w tajemnicy Eucharystii, która buduje Kościół oraz nieustannie go odnawia i uświęca.

Dziesiątek Różańca

Tajemnica I – Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Zmartwychwstanie Jezusa jest zwycięstwem nad grzechem i śmiercią oraz ukazaniem właściwej perspektywy powołania chrześcijańskiego – udziału człowieka w życiu Bożym. Każde nasze nawrócenie, zerwanie z grzechem, jest powstaniem z martwych i powrotem do życia w łasce. Dziękujemy Jezusowi za naszych duszpasterzy i prosimy, aby nie brakowało szafarzy sakramentów świętych. Niech Zmartwychwstały umacnia ich nieustannie, aby byli gorliwymi narzędziami w Jego rękach.

Ojcze nasz

10 x Zdrowaś Maryjo

Chwała Ojcu

O mój Jezu...

Modlitwa św. Jana Pawła II o powołania w Kościele

Jezu, Dobry Pasterzu, wzbudź we wszystkich wspólnotach parafialnych powołania do kapłaństwa, do diakonatu, do zakonów męskich i żeńskich, do życia konsekrowanego i misyjnego wedle potrzeb całego świata, który Ty miłujesz i pragniesz zbawić.

Tobie zawieramy w szczególności naszą wspólnotę, stwórz w nas taki duchowy klimat, jaki panował wśród pierwszych chrześcijan; abyśmy stali się Wieczernikiem modlitwy i pełnego miłości przyjęcia Ducha Świętego oraz Jego darów. Wspieraj naszych pasterzy i wszystkie osoby konsekrowane. Kieruj krokami tych, którzy wspólnie odpowiadali na Twoje

wezwanie i przygotowują się do przyjęcia święceń albo do ślubów opartych na radach ewangelicznych.

Wejrzyj z miłością na tylu pełnych gotowości młodych ludzi i wezwij ich, by poszli za Tobą. Pomóż im zrozumieć, że tylko w Tobie mogą w pełni realizować samych siebie. Zawierzając te wielkie sprawy Twojego Serca możnemu wstawiennictwu Maryi, która jest naszą Matką i wzorem wszystkich powołań, prosimy Cię o podtrzymanie naszej wiary w przekonaniu, że Ojciec wysłucha nas, gdy modlimy się o to, o co Ty sam kazałeś nam prosić. Amen.

Pieśń na błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

ks. Piotr Skiba, WSD Koszalin

NABOŻEŃSTWO DZIEKCZYNNNE ZA SAKRAMENT BIERZMOWANIA

Całe nabożeństwo jest tak skonstruowane, że może być prowadzone przez samych bierzmowanych. Mogą odczytywać teksty biblijne, teksty komentarzy, wspólnie śpiewać pieśni i prowadzić modlitwy. Jeśli duszpasterz uzna za właściwe, modlitwa końcowa może zostać połączona z adoracją Najświętszego Sakramentu.

Wprowadzenie

Przyjęcie sakramentu bierzmowania nie było magicznym dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Pozostaliśmy nadal ze swoimi pragnieniami, mocnymi i słabymi stronami. Stajemy na progu ważnych decyzji. Pewne jednak jest to, że każdy z nas został napełniony Duchem Świętym. Niezależnie od tego, jakie emocje towarzyszyły przyjmowaniu tego sakramentu, przez modlitwę i nałożenie rąk księdza biskupa dokonało się ważne wydarzenie w naszym życiu.

Zostałeś napełniony Duchem Świętym, aby umocnić twoją więź z Bogiem oraz abyś mógł stać się Jego świadkiem. Duch Święty rozlewa miłość Bożą w sercach oraz daje moc do rozmaitej służby.

Dlatego zachęcam cię, byś spróbował otworzyć swe serce na to wyjątkowe spotkanie z wyjątkowym Przyjacielem – Parakletem, Duchem Pocieszycielem.

Pieśń: *Spocznij na nas*

Tak jak Duch się porusza ponad wodami,
Panie, poruszaj się tu. Spocznij na nas, spocznij na nas / x 2
Zstąp dziś, Duchu Święty, kiedy Ty przychodzisz, moje serce drży,
Ty, Panie, wypełniasz to miejsce, wypełnij na nowo me serce.
Duchu Święty, spocznij na nas, pragniemy Cię!

Modlitwa

Duchu Święty, Ty gromadzisz uczniów Chrystusa i prowadzisz ich po drogach życia. Rozlej swoją łaskę na nas tu zebranych, byśmy coraz pełniej

rozumieli dar, który otrzymaliśmy, coraz głębiej doświadczyli Twojej obecności i coraz jaśniej rozumieli słowa Biblii. Przez Chrystusa, naszego Pana, który z Tobą żyje i króluje w jedności Boga Ojca, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pieśń: *Duchu Święty, przyjdź, niech wiara zagości...*

Duchu Święty, przyjdź

Duchu Święty, przyjdź

Duchu Święty, przyjdź

Duchu Święty, przyjdź

Niech wiara zagości

Niech nadzieja zagości

Niech miłość zagości w nas

Niech wiara zagości

Niech nadzieja zagości

Niech miłość zagości w nas

Duchu Święty, przyjdź

Czytanie: 1 J 3, 1-2

„Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to ujawni, będziemy do Niego podobni; bo ujrzemy Go takim, jakim jest”.

BÓG KOCHA CIĘ, DLATEGO, ŻE JESTEŚ JEGO DZIECKIEM

Bóg kocha cię dzisiaj. Z twoimi pragnieniami i marzeniami, z twoimi zaletami i twoimi wadami. Zna cię po imieniu dlatego, że jesteś Jego dzieckiem. On najbardziej ze wszystkich chce traktować cię poważnie, chce odkrywać twoje wartości i doceniać twoją obecność. Dlatego też przez Ducha Świętego pragnie zapraszać cię do wspólnej przygody, do przyjaźni z kimś wyjątkowym, bo ma dla ciebie wspaniały plan. Byś mógł doświadczyć spotkania.

Pieśń: *Nie chcę w innym miejscu być*

Nie chcę w innym miejscu być / x 3

Niż w miłości Twej

Więc rozpal ogień w duszy mej

Który niech pochłonie, porwie mnie

Boże, więcej Ciebie chcę

NASTĘPCA TO TY

Uczeń to niesamowita osoba. Ktoś, kto powziął decyzję, by pójść za Mistrzem. Iść za kimś, kto jest autorytetem, to jednak wcale nie jest łatwa droga. Na progu tej decyzji Duch Święty staje się dla nas oparciem, by nas uzdolnić do podążenia za kimś wyjątkowym. Każdy Mistrz poszukuje ucznia, a każdy uczeń poszukuje wyjątkowego Mistrza.

Doświadczony i starzejący się prorok Eliasz również potrzebuje następcy. Bóg wskazuje na Elizeusza. W czytaniu z Księgi Królewskiej usłyszymy, jak wyglądało wezwanie Elizeusza na nową drogę: by stał się uczniem, a potem następcą wielkiego proroka.

Czytanie: 1 Krl 19, 19–21

„[Eliasz] stamtąd poszedł i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: «Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą». On mu odpowiedział: «Idź i wracaj, bo po co to ci uczyniłem?». Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie wybrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą”.

(Chwila ciszy).

Rozważanie

Zarzucenie płaszcza – powołanie do bycia uczniem. Płaszcz w Biblii oznacza bezpieczeństwo, dom i sposób życia. Otulenie płaszczem oznacza przyjęcie do siebie, przygarnięcie. Bóg właśnie ciebie chce dziś przygarnąć mocą Ducha Świętego. A to oznacza, że ten delikatny Bóg chce zaprosić cię do bliskości.

Elizeusz kroczy przy dwunastej parze wołów, a to oznacza, że jest synem bogatego rolnika. Idąc przy ostatniej parze, zapewne nią powoził. Przy okazji doglądał poprzedzające go zwierzęta i pracujących przy orce ludzi. Każdy z nas ma swoje dotychczasowe „bogactwa” i zajęcia. Bóg się zjawił pośród nich. On także chce zająć ważne miejsce. To, co do tej pory masz, nie jest złe: rodzina, koledzy, zainteresowania, szkoła – całe to „bogactwo” przygotowało cię do tego momentu spotkania z Chrystusem.

„Idź, bo przecież po coś ci to uczyniłem”. Chrzest, komunie, bierzmowanie mają Boży sens. Bóg chce dziś ci powiedzieć: „Zastanów się, po co ci to uczyniłem”. Idź i zastanów się, po co Bóg dał ci te łaski.

Złożenie ofiary to zmiana stylu życia. Złożone w ofierze woły były równocześnie potrawą na uczenie pożegnalnej. Był to znak pójścia za głosem Boga. Dziś świętujemy ważne wydarzenie, które skłania nas do zmiany sposobu życia. Zadbaj o to, by spełniać nasze marzenia czy dojść do szczęścia.

Elizeusz staje się sługą, chce się wszystkiego nauczyć od Eliasza. Sługa to ktoś, kto słucha i pomaga. Nie wymądrza się i nie buntuje. Elizeusz dobrze wiedział, co robi. Od dziś chce się czegoś nauczyć. Chce jeszcze więcej mądrości, więcej mocy Boga, więcej siły charakteru, dlatego właśnie staje się uczniem, by czerpać od swojego Mistrza.

Dziś wybór i decyzja należy do ciebie. Może spotkania, których doświadczyłeś, staną się nie tylko obowiązkiem, lecz także twoim wyborem, twoim rozwojem i twoją drogą. Kto będzie współpracował z Duchem Świętym, ten doświadczy pomocy w rozwoju mądrości i pobożności. To spotkanie z Parakletem sprawi, że będziesz stawał się człowiekiem silnego charakteru i mocy modlitwy.

Modlitwa litanijna

Zapraszam cię do modlitwy, aby Duch Święty, którym zostałeś napelniony, prowadził cię w życiu i w służbie Bogu.

– Abym mógł doświadczać tego, że jestem kochany przez Boga. *Przyjdź, Duchu Święty!*

– Abym podejmował decyzje zgodne z wolą Bożą. *Przyjdź, Duchu Święty!*

– Abym postępował jak uczeń Jezusa. *Przyjdź, Duchu Święty!*

– Aby moje życie było znakiem, że Bóg jest dobry. *Przyjdź, Duchu Święty!*

– Aby odważnie głosił Dobrą Nowinę. *Przyjdź, Duchu Święty!*

Pieśń: *Rzuć ogień swój, ożyw go w nas*

Rzuć ogień swój, ożyw go w nas
I w głębi serc niechaj płonie
Niech woła Twa wypełni się
Niech w Imię Twe serca płoną

Wołam: Przyjdź! Duchu Święty, na nas zstąp
Duchu Święty, spocznij na nas
Życie tchnij! Duchu Święty, na nas zstąp
Duchu Święty, spocznij na nas

Wyciągnij dłoń, męstwo daj w strach
i Duchem swym porusz serca
W jedności dziś wznosimy głos
Królestwo Twe niechaj przyjdzie

Wołam: Przyjdź! Duchu Święty, na nas zstąp
Duchu Święty, spocznij na nas
Życie tchnij! Duchu Święty, na nas zstąp
Duchu Święty, spocznij na nas
Rzuć, Panie, ogień swój, potrzebujemy Cię
Twojej obecności tu pragniemy / x 2

Błogosławieństwo

Dominika Macha, Fundacja „Młodzi na Progu”

**MŁONA
DZI
PROGU**



OBRZĘD PRZYJĘCIA DO PAPIESKIEGO DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA

(Sekretariat Krajowy Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła proponuje, by w Niedzielę Dobrego Pasterza odbywały się uroczyste przyjęcia do PDPA osób, które zdecydowały się wspierać realizację powołań na misjach. Obrzęd przyjęcia mógłby się odbywać w trakcie Mszy św., po homilii. Można też w tym celu zorganizować specjalne nabożeństwo misyjne).

Drodzy przyjaciele misji! Wyraziliście pragnienie, by uczestniczyć we współpracy misyjnej Kościoła. Papieskie Dzieło Świętego Piotra Apostoła, którego szeregi dzisiaj powiększycie, obejmuje swą troską powołania z terenów misyjnych, pomagając w wykształceniu miejscowego duchowieństwa. Powiedzcie zatem wobec wszystkich tu zebranych, czy dobrowolnie i z ochotą podejmiecie się zadań, które stawia przed wami to Dzieło.

CELEBRANS:

Pytam was: czy chcecie w ramach Papieskiego Dzieła Świętego Piotra Apostoła pomagać w realizacji powołań kapłańskich i zakonnych na misjach?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie regularnie modlić się w intencji nowych, licznych i świętych powołań w krajach misyjnych i o wytrwałość dla powołań?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie pomagać materialnie w formacji duchowieństwa na misjach?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie pogłębiać swoją wiedzę misyjną i propagować ją w swoim środowisku?

KANDYDACI:

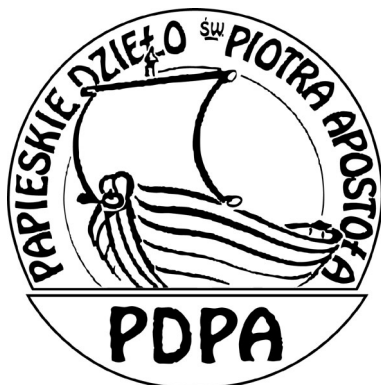
Chcemy.

(Następuje wręczenie legitymacji PDPA).



CELEBRANS:

Drodzy przyjaciele misji i członkowie Papieskiego Dzieła Świętego Piotra Apostoła! Pan Jezus, któremu pragniecie służyć, pomagając w umacnianiu i usamodzielnianiu się Kościoła misyjnego poprzez wspieranie realizacji miejscowych powołań, niech umocni wasze dobre postanowienia i udzieli swej łaski do wytrwania w nich. Amen.

Bóg w Trójcy Jedyny niech wspomaga wszystkich tu zebranych, aby swoją modlitwą, słowem i świadectwem życia pomagali nowym członkom PDPA wytrwać w powziętych postanowieniach, a przez to stać się radością i nadzieją Kościoła. Amen.



Wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych

— 24 maja 2025 r. —

DZIEŃ MODLITW ZA KOŚCIÓŁ W CHINACH

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

W 2007 r. papież Benedykt XVI napisał List do katolików w Chinach, w którym wyraził radość z ich wierności Chrystusowi Panu i Kościołowi, tej wierności, jaką okazywali „niejednokrotnie za cenę wielkich cierpień”, ponieważ „z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (Flp 1, 29).

Równocześnie zaprosił cały Kościół do szczególnej modlitwy 24 maja, we wspomnienie Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, czczonej w narodowym sanktuarium na górze Sheshan. Włączmy się w tę modlitwę całego Kościoła, prosząc o dar wiary i niegasnącej nadziei, że Duch Chrystusa, który w poprzednich latach pomógł wspólnotom zachować żywą wiarę w czasie prześladowań, pomoże także dzisiaj wszystkim katolikom żyć nadzieją na wolność, którą przynosi Chrystus.

Akt pokutny

– Panie Jezu, który umarłeś na krzyżu za każdego człowieka i tak umocniłeś nadzieję na pełne wyzwolenie, przebacz nam te chwile, kiedy gasiliśmy ją w sercu. *Zmiłuj się nad nami...*

– Chryste, który udzielasz Ducha Świętego, by nieść pokój światu, przebacz nam każdy grzech, który wnosi niepokój w życie. *Zmiłuj się nad nami...*

– Panie Jezu, który pragniesz, by każdy człowiek doszedł do domu Ojca, wybacz nam wszelkie odejścia z drogi Bożej. *Zmiłuj się nad nami...*

Homilia

Na każdym kroku doświadczamy, że obecne czasy są pełne niepokoju i chaosu. Szukamy oparcia i sensu wydarzeń. Gdzie ją znajdujemy? Szukamy drogi do życia w pełni, życia wiecznego.

Papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* przypomniał za św. Pawłem, że „w nadziei już jesteśmy zbawieni” (Rz 8, 24).

Odkupienie zostało nam ofiarowane poprzez nadzieję w tym sensie, że jej mocą możemy stawić czoło teraźniejszości.

Ojciec Święty podkreślił, że „teraźniejszość, nawet uciążliwą, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi. A tym celem jest sam Chrystus!”¹.

Czy mamy taki cel przed oczyma?

Jedna z siostr zakonnych podzieliła się kiedyś swoim doświadczeniem: „W niedużej chińskiej miejscowości w roku 2019, w czasie Mszy św. przeżywanej razem z 50 chłopcami ok. 15. roku życia, wstrząsnęło mną pytanie, które celebrans zadał chłopcom. Najpierw opowiedział im o sytuacji, która miała miejsce poprzedniego dnia późnym wieczorem, kiedy był świadkiem, jak potężne dźwigi podjechały pod nowo poświęcony kościół, by ściąć wieżę z krzyżem. Takie brutalne sytuacje miały miejsce coraz częściej.

Sama tę chwilę bardzo przeżyłam, bo wracałam razem z tym kapłanem samochodem ze Mszy św. Do dziś słyszę w swoich uszach szcęk metalu... Przerażające doświadczenie!

Po zdaniu relacji z tej sytuacji kapłan przypomniał chłopcom, że według prawa państwowego teraz są w Kościele nielegalnie. Chłopcy byli tego świadomi. Potem postawił im bardzo mocne pytanie: «Co by było, gdyby teraz ktoś z policji przyszedł i zapytał was o wiarę w Boga? Co odpowiedzielibyście?». **Po bardzo krótkiej ciszy mały chłopak podniósł w górę rękę i zdecydowanie krzyknął na cały głos: «WIERZĘ!».**

Serce mi się ścisnęło...”

Do takiej postawy trzeba dorastać, mając cel w życiu. Mając w sercu Boga!

¹ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 2007, nr 1.

Spójrzmy na naród chiński. Choć cywilizacja chińska liczy ok. 5000 lat, a Dobra Nowina głoszona jest na całym świecie od dwóch tysięcy lat, próby wejścia chrześcijaństwa do Państwa Środka kilkakrotnie kończyły się fiaskiem. Kościół stale patrzył na ten potężny kraj i pragnął wnieść Ewangelię nadziei. Z końcem XIX w. znów misjonarze wkroczyli na ziemię chińskie.

Wśród nich był św. Józef Freinademetz, pierwszy misjonarz werbista pochodzący z obecnych Włoch. Odwaga i gorliwość misyjna kierowała o. Józefa na tereny misyjne. Zależało mu, by każdy człowiek usłyszał Ewangelię i był zbawiony. Nadzieja, że dotrze do wielu czekających na światło wiary, i pragnienie, by dar nadziei życia wiecznego dotarł do każdego, nie dawały mu spokoju.

Po przybyciu do Chin z ogromną odwagą miesiącami przemierzał liczne wioski, mówiąc o dobrym Bogu, który stworzył ten piękny świat... Jednak ludzie przychodzili, słuchali, ale... zainteresowali się jego ołówkiem, zegarkiem... i odchodzili. Słowa o. Józefa nie przynosiły żadnego owocu. Dopiero po długim czasie ich serca się otworzyły i mógł zacząć formować małe wspólnoty katolickie. To napotykało na ogromny sprzeciw mandarynów. Wielokrotnie stawiano gorliwych katechistów przed sądem, kłamliwie ich oskarżając. O. Józef osobiście wstawiał się za nimi u różnych zwierzchników władz. Ileż to wymagało odwagi! Raz prawie przypłacił to życiem. Mandaryn nasłał na niego swoich żołnierzy, którzy go pobili, wytarzali w błocie i wóczyli po ulicach, ciągnąc za nogi, w końcu zostawiając na wpół żywego. O. Józef udał się w inne miejsce i znów pełen odwagi mówił o Bogu, który jest źródłem nadziei. Kiedy w 1882 r. rozpoczął pracę misyjną, stacja liczyła 158 wiernych. W chwili jego śmierci w południowym Szantungu było już 45 tys. katolików i tyle samo katechumenów.

W połowie XX w. w Chinach Kościół katolicki rozwijał się coraz prężniej. W 1949 r. kraj ten liczył 3 mln 300 tys. katolików.

Jednak wraz z powstaniem Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r. zaczęło się drastyczne eliminowanie Kościoła i religii. Sytuacja Kościoła katolickiego stała się niezmiernie trudna i delikatna. Wszyscy zagraniczni misjonarze byli zmuszeni wyjechać z kraju. Rząd zakazał wszelkich kontaktów między Kościołem w Chinach a Watykanem i kontrolował wszelkie jego działania. Rewolucja kulturalna w latach 1966–1976 zakazała wszelkiej działalności religijnej. Księża, siostry zakonne i chrześcijanie świeccy, podobnie jak niemal wszyscy w tamtym

okrutnym czasie, cierpieli publiczne oskarżenia, bicie i tortury. Wielu trafiło do więzień i obozów pracy. Wszystkie zakony zostały rozwiązane, kościoły zamknięto, zamieniono je na zakłady pracy i magazyny lub poważnie zniszczono. Gdy na początku lat 80. nastąpiła odwilż, zaczęto wypuszczać na wolność biskupów i księży, stopniowo umożliwiono działalność religijną. Dzięki działaniu Ducha Świętego – mimo restrykcji – na początku lat 80. okazało się, że liczba katolików w Chinach nie tylko się nie zmniejszyła, lecz wzrosła. Ewangelia przetrwała w sercach katolików, którzy świadectwem życia przekazywali ją innym, narażając się na okrutne konsekwencje.

Obecnie Kościół katolicki w Chinach powoli się rozwija, przybywa w nim ludzi ochrzczonych. Jednak wciąż ma miejsce poważne kontrolowanie działalności i ograniczanie wolności katolików. Prace ewangelizacyjne są utrudniane. Dzieciom i młodzieży do 18. roku życia zakazano wchodzić do kościoła. Przeprowadzane są kontrole i stosowane kary wobec rodziców i kapłanów, którzy nie respektują tego przepisu.

W internecie blokowane są strony, na których ewangelizuje się słowem Bożym, a jednak ludzie przekazują doświadczenia swej wiary, używając takiego języka, który jest czytelny dla odbiorców.

Skąd taka siła do szukania Chrystusa i wierności Bogu?

Wyraźnie doświadcza się głodu słowa Bożego. Ludzie szukają okazji, by je usłyszeć i pogłębiać. Często jest to związane z wielkim trudem i narażaniem życia. Przykładem tego może być „cud” przeniesienia z Polski na grunt chiński programu oazowego Ruchu Światło-Życie.

W roku 2011 kilka młodych osób z Chin uczestniczyło w oazie w Krościenku, a potem polscy oazowicze odważyli się na wyjazdy do Chin, by pomóc chińskim kolegom i koleżankom w prowadzeniu pierwszych turusów ewangelizacyjnych w tym kraju.

Od 2011 r. do dziś w programach oazowych dostosowanych do możliwości i warunków chińskich uczestniczyło już blisko 3 tys. osób.

S. Franciszka, Chinka, która studiowała teologię w Polsce i weszła w nurt formacji oazowej, teraz posługuje w swoim kraju i pisze: „Rekolekcje Ruchu Światło-Życie przemieniły i odnowiły życie wielu osób, często parafian tylko z nazwy, którzy uświadomili sobie, że Bóg ich kocha i ma dla nich wspaniały plan. Zakochali się w Jezusie, nauczyli się czytać Biblię i modlić się słowem Bożym...”

W podsumowaniu prac Ruchu za rok 2023 siostra pisze ponadto: „Dziękujemy Bogu za to, że dał chińskiemu Kościołowi ten wspaniały dar Ruchu Światło-Życie. Przynosi on odnowienie życia, wzrost i przemianę duchową oraz coraz większą liczbę wierzących. Patrząc na miniony rok [2023], doświadczamy, że był to czas pełen błogosławieństwa Bożego. Dzięki Bożej łasce stopniowo rozpoczęliśmy prowadzić drugi i trzeci stopień oazy. W minionym roku w kilku miejscowościach wzięło udział 495 osób w 17 różnych grupach.

Mamy nadzieję, że nadal będziecie się modlić o rozwój Ruchu Światło-Życie w Chinach!”

Dziękując Panu za wolność religijną w Polsce, prosimy, aby również naród chiński doświadczał nadziei wyzwolenia, które przynosi zmartwychwstały Pan. Z taką misją wysłał Chrystus swoich uczniów i nam nakazuje kontynuację dzielenia się Jego Ewangelią.

Modlitwa wiernych

Przez Jezusa Chrystusa przedstawmy Bogu potrzeby świata, zwłaszcza Kościoła w Chinach, prosząc, by wszyscy ludzie poznali Jego miłość.

– Módlmy się za Ojca Świętego oraz wszystkich pasterzy Kościoła, zwłaszcza na ziemi chińskiej, by z odwagą głosili dobrą nowinę o zbawieniu. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za rządzącymi państwami, by uznali, że Bóg jest Królem całej ziemi i respektowali niezbywalne prawo każdej osoby do godnego życia i wolności religijnej. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za wszystkich chrześcijan żyjących w Chinach, by byli napełniani nadzieją i radością Ducha Świętego i dzielili tę wiarę z innymi. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się, aby Kościół w Chinach promował wartości poszanowania każdego dziecka i rodziny. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za ludzi młodych, by Bóg dał im światłe oczy i otwarte serca oraz wezwał wielu z nich do dzielenia życia z Chrystusem na drodze powołania kapłańskiego, zakonnego i misyjnego. Prośmy o liczne powołania wśród ludności chińskiej. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas, byśmy wdzięczni za dzieło odkupienia i dar wiary, żarliwą modlitwą i ofiarą wspierali Kościół prześladowany i wyprasza

łaskę poznania Boga tym, którzy jeszcze nie przyjęli Jego miłości. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący Boże, Ty poddałeś wszystko Twemu umiłowanemu Synowi, wysłuchaj naszych prośb i spraw, byśmy idąc przez ziemię drogą Ewangelii i Bożych przykazań, wraz z wieloma naszymi siostrami i braćmi różnych narodów doszli do nieba. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

*s. Aleksandra Huf SSpS,
Stowarzyszenie Sinicum im. Michała Boyma SJ*

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

— 8 czerwca 2025 r. —

NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ CIERPIENIA W INTENCJI MISJI

WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Pieśń: *Ja wiem, w Kogo ja wierzę...*

Na początku naszej modlitwy wołajmy do Ducha Świętego, którego w dniu Pięćdziesiątnicy Bóg Ojciec i Jego Jednorodzony Syn zesłali na Apostołów zgromadzonych wraz z Maryją w Wieczerniku.

Pieśń: *O Stworzycielu, Duchu, przyjdź...*

Duchu Ojca, Duchu Syna, Duchu Święty, Boże, Tobie powierzamy siebie dotkniętych cierpieniem i z trudem dźwigających jego ciężar. Powierzamy Ci siebie, nasze serca, wolę i ciała. Spuść z nieba wzięty „światła Twego strumień”. Pragniemy być ulegli wobec Twoich natchnień. Niech w naszych sercach umacnia się miłość do Boga i ludzi, którym niesiona jest Ewangelia nadziei. Niech ją przyjmą i nią żyją. Bądź światłem dla tych, którzy ją głoszą słowem i czynem: kapłanów, osoby konsekrowane i świeckich działających na misjach. Nas zaś „pokrzep stałością mocy Twej” w dźwiganiu krzyża cierpienia.

Oddajemy Ci naszą cielesną, a niekiedy i duchową bezsilność, bo potrafisz przemienić je w apostołską moc potrzebną pracownikom misyjnym.

W Liście apostołskim *Salvifici doloris* z 11 lutego 1984 r. św. Jan Paweł II pisał o sensie i wartości ludzkiego cierpienia: gdy jest ono przeżywane zgodnie z Chrystusowym przykładem, może mieć i ma zbawczy sens, bo dzięki poświęceniu i jedności z Panem cierpienie staje się środkiem zbawienia, a cierpiącym wskazuje cele apostołstwa.

„Świadkowie Krzyża i Zmartwychwstania Chrystusa pozostawili (i pozostawiają) Kościołowi i ludzkości swoistą ewangelię cierpienia. Napisał ją sam Odkupiciel naprzód swoim własnym cierpieniem podjętym z miłości, aby «człowiek nie zginął, ale miał życie wieczne». [...] **Otuchy dodaje ewangeliczna** i historyczna prawda, że przy boku Chrystusa pierwsze i uprzywilejowane miejsce zajmuje Jego Najświętsza Matka, która całym życiem złożyła godne naśladowania świadectwo tej szczególnej ewangelii cierpienia. [...] W świetle niezrównanego wzoru samego Chrystusa, jaki ze szczególną wyrazistością odzwierciedlił się w Apostołach, [cierpienie] staje się niewyczerpanym źródłem dla coraz to nowych pokoleń w ciągu dziejów Kościoła”.

Dzisiaj takim źródłem mocy dla niosących Ewangelię jest wiara i dar cierpienia, potrzebne Kościołowi w niesieniu nadziei dzisiejszemu światu. Wasz dar, siostry i bracia.

Pieśń: *Chrystus, Chrystus to nadzieja cała nasza...*

W liście *Salvifici doloris* Ojciec Święty pisze też: „Jeżeli pierwszy wielki rozdział ewangelii cierpienia piszą przez pokolenia ci, którzy cierpią prześladowania dla Chrystusa, to w parze z tym idzie przez dzieje drugi wielki rozdział tejże ewangelii cierpienia. Piszą go wszyscy ci, którzy cierpią wraz z Chrystusem, jednocząc swoje ludzkie cierpienie z Jego cierpieniem odkupieńczym. Wypełnia się na nich to wszystko, co pierwsi świadkowie męki i zmartwychwstania powiedzieli i napisali o uczestnictwie w cierpieniach Chrystusowych. Wypełnia się na nich więc ewangelia cierpienia, a równocześnie każdy z nich pisze ją jako w dalszym ciągu – pisze i głosi światu, przepowiada swemu otoczeniu i ludziom współczesnym. Poprzez wieki i pokolenia stwierdzono, że w cierpieniu kryje się szczególna moc przybliżająca człowieka wewnątrznie do Chrystusa, jakaś szczególna łaska”. Dzięki niej „człowiek odkrywa zbawczy sens cierpienia, ale nade wszystko to, że w cierpieniu staje się całkowicie nowym człowiekiem”. Jest to potwierdzeniem „wielkości duchowej, która w człowieku całkiem niewspółmiernie przerasta ciało. Wówczas, gdy to ciało jest głęboko chore, całkowicie niesprawne, a człowiek jakby niezdolny do życia i działania – owa wewnętrzna wielkość duchowa tym bardziej jeszcze się uwydatnia, stanowiąc przejmującą lekcję dla ludzi zdrowych i normalnych”. To Jezus „sam działa pośród ludzkich cierpień przez swego Ducha Prawdy, przez Ducha Pocieszyciela”.

Pieśń: *Przybądź, Duchu Święty...*

Cierpienie samo w sobie jest doznawaniem zła. Jego mocy doświadczył Jezus Chrystus – biczowany, ukoronowany cierniem, niosący krzyż, padający pod jego ciężarem, potrzebujący ramion Cyrenejczyka i chusty Weroniki; przybijany do krzyża, wiszący i umierający na nim. Wydaje się, że wołając: „Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił!”, wykrzyczał nawet swój żal do Ojca. Jego męka i śmierć świadczą o tym, że doskonale rozumie On cierpiącego człowieka, bo sam na sobie doświadczył okrutnego zła cierpienia. „Nie takiego bowiem mamy najwyższego kapłana, który nie mógłby współczuć nam w słabościach. Przeciwnie, podobnie jak my, doświadczył On wszystkiego – oprócz grzechu. Śmiało więc zbliżyliśmy się do tronu łaski, aby otrzymać miłosierdzie i znaleźć łaskę w stosownej chwili” – pisze autor Listu do Hebrajczyków (4, 15–16).

Nie lękajmy się więc. Cierpienie ma swoje prawa, prawa do krzyku i nierozważnych słów. „Prawie każdy wchodzi w cierpienie z typowo ludzkim sprzeciwem oraz z pytaniem: dlaczego? Pyta o sens cierpienia i szuka na to odpowiedzi na swoim ludzkim poziomie. Niejednokrotnie zapewne stawia również to pytanie Bogu – stawia wobec Chrystusa. [...] Człowiek słyszy Jego zbawczą odpowiedź, w miarę jak sam staje się uczestnikiem cierpień Chrystusa. [...] On uczynił z cierpienia najmocniejszą podstawę ostatecznego dobra, jest to zaś dobro zbawienia wiecznego. [...] Chrystus przez swoje własne odkupieńcze cierpienie znajduje się jak najbardziej wewnątrz każdego ludzkiego cierpienia i może w nim od wewnątrz działać mocą swojego Ducha Prawdy, Ducha Pocieszyciela” – pisze w Liście *Salvifici doloris* papież Jan Paweł II.

Prośmy Ducha Świętego, by Jego światło rozświetliło naszą myśl, myśl zbolących i zmęczonych, ale mających udział w zbawczym cierpieniu Chrystusa i w Jego zwycięskim zmartwychwstaniu. Niech nadzieja z niego płynąca ogarnie serca wierzących i zajaśnieje przed światem.

Pieśń: *Zwycięzca śmierci...*

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

ks. Andrzej Rojewski, diecezja płocka



Biały Tydzień



WPROWADZENIE

Jeden z dni Białego Tygodnia

W większości polskich parafii przyjęty jest zwyczaj, że po uroczystości Pierwszej Komunii Świętej dzieci przychodzą na Mszę Świętą w kolejnych dniach tygodnia, czyli w Białym Tygodniu.

Zwykle każdego dnia w Białym Tygodniu szczególnie modlimy się za konkretne osoby. Na przykład w poniedziałek za rodziców, dziadków i rodzeństwo, we wtorek za nauczycieli, we środę za parafię itp. Zachęcamy, żeby jeden dzień poświęcony był modlitwie za misje i misjonarzy. To wydarzenie kryje się pod hasłem **Dzieci Komunijne Dzieciom Misji** lub też **Dzień Misyjny w Białym Tygodniu**.

Jest to akcja proponowana przez Papieskie Dzieła Misyjne niemal od momentu ich powstania. Z historycznych dokumentów wiemy, że w początkach Dzieła Dzieciństwa Misyjnego (dzisiaj pod nazwą Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci) to właśnie w dniu Pierwszej Komunii Świętej dzieci włączały się w działalność Dzieła. Istnieją potwierdzone dane, że było tak nawet w przypadku św. Teresy z Lisieux i to właśnie stąd wzięła się jej duchowość „małej drogi” i umiłowanie misji.

By odnowić w rodzinach ducha misyjnego

Ten dzień jest doskonałą okazją, aby uświadomić zarówno dzieciom, jak i rodzicom powszechność Kościoła, otworzyć ich oczy i serca na braci i siostry na krańcach świata oraz przypomnieć o misyjnym powołaniu każdego ochrzczonego wyrażającym się w trosce modlitwowej i materialnej za misje. To również niepowtarzalna możliwość, by w całej rodzinie przypomnieć i odnowić chrzcielne zobowiązanie do troski o ewangelizację świata oraz rozbudzić na nowo ducha misyjnego. Przecież to właśnie rodzice i dziadkowie są pierwszymi misjonarzami, kiedy uczą dzieci modlitwy, mówią o Panu

Bogu, posyłają na lekcje religii i chodzą z nimi na Mszę Świętą. Warto zatem przypomnieć, że ta sama wiara, którą przekazuje się w rodzinach naszej parafii, jest głoszona po krańce ziemi od ponad dwóch tysięcy lat. Takie bowiem zadanie wszyscy chrześcijanie wszystkich czasów otrzymali od Jezusa Chrystusa. Rodzinne przeżywanie Pierwszej Komunii Świętej dziecka jest wspaniałą okazją, by uświadomić sobie raz jeszcze, że każdy człowiek w Kościele powszechnym to też nasza rodzina, bo każdy z nas mówi do tego samego Boga „Ojcze”.

Jubileuszowy rok nadziei

W tym roku towarzyszy nam hasło: „Nadzieja misją Kościoła dzisiaj”. Jest to bezpośrednie odwołanie do hasła roku duszpasterskiego Kościoła w Polsce: „Pielgrzymi nadziei. Misja Kościoła dziś”. Pierwsza część tego hasła to zaproponowany przez Ojca Świętego temat Roku Jubileuszowego, który w 2025 r. świętuje cały Kościół powszechny. Posłuszni propozycji papieża Franciszka, by budzić w ludziach nadzieję i pomóc wszystkim spoglądać na rzeczywistość z ufnością, pragniemy pokazać dzieciom i ich rodzinom Bożą troskę o każdego człowieka. Zbyt wiele jest cierpienia i trudności, a zło jest niestety bardzo krzykliwe. Potrzebujemy przypomnieć sobie i innym, że dobra jest więcej, a Chrystus raz na zawsze zwyciężył zło, grzech i śmierć. Pan Bóg nigdy nikogo nie zostawia bez pomocy. Celem tegorocznych materiałów, oprócz pomocy w przygotowaniu Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu, jest pomoc w zauważaniu dobra, które nas otacza. W podsycaniu i umacnianiu nadziei i zaufania Panu Bogu oraz zachęcanie każdego ochrzczonego, by był znakiem nadziei w swojej rodzinie, szkole i miejscu pracy. A przez to – by nadzieja rozkwitała na całym świecie.

Filmowa pigułka nadziei

W tym roku mamy dla Państwa pomocną nowość. Na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego oraz na każdą niedzielę okresu wielkanocnego przygotowaliśmy kilkuminutowe filmiki z wyjaśnieniem czytań liturgii słowa. S. Monika i Misyjna Mysz prowadzą najmłodszych i ich rodziny do lepszego zrozumienia biblijnego przesłania, by później przez cały tydzień żyć nadzieją i zaufaniem Panu Bogu w konkretnych sytuacjach.

Odpowiednie przygotowanie

W Dniu Misyjnym podczas Białego Tygodnia warto przygotować w kościele misyjną dekorację, w miarę możliwości zaprosić misjonarza, odprawić Mszę Świętą według formularza o ewangelizację ludów (140” lub 142”), w modlitwie powszechnej w szczególnie sposób pamiętać o zagadnieniach misyjnych, w procesji z darami przynieść takie, które będzie można wykorzystać na pomoc misjom itp. **Bardzo ważne jest również, żeby przed tym dniem zostały przeprowadzone lekcje religii lub katechezy parafialne wyjaśniające cel akcji oraz by całość akcji została wyjaśniona rodzicom na spotkaniu przygotowującym do Pierwszej Komunii Świętej.** Dyrekcja Krajowa PDM absolutnie nie zgadza się i nie popiera samego tylko „rozdawania kopertek” i zbierania ofiar bez wcześniejszego przygotowania według proponowanych przez nią materiałów.

Pomoce potrzebne do przygotowania i przeprowadzania tego dnia znajdują się na kolejnych stronach. Dostępny jest również plakat, pamiątkowe obrazki i materiały do pobrania, w których znajdują się załączniki do konспекtu lekcji, zdjęcia, filmy i grafiki.

Dlaczego kopertki

Możliwe jest również wykorzystanie specjalnych kopert – „**Dla siostry i brata na krańcach świata**”. Po odpowiednim przygotowaniu rodzin każde dziecko otrzymuje kopertę, w której znajduje się obrazek z modlitwą. Tę pamiątkę dzieci zachowują dla siebie, modląc się zapisanymi słowami wspólnie w czasie Mszy Świętej i osobiście w domu. Do kopert mogą natomiast włożyć drobne ofiary, oczywiście po uzgodnieniu z rodzicami. Ofiary składa się do kopert, żeby nie było wiadomo, które dziecko jaką ofiarę złożyło, by uniknąć porównań i oceniania. Jeśli jakiejś rodziny nie stać na ofiarę materialną lub po prostu nie chce jej w tym momencie składać, zachęcamy dzieci do napisania własnej modlitwy za misjonarzy lub narysowanie ilustracji przedstawiającej ich ofiarę duchową (modlitwę) za braci i siostry na terenach misyjnych.

Wszystkie dzieci przynoszą w Dniu Misyjnym zaklejone koperty i każde dziecko podchodzi w procesji do ołtarza, żeby złożyć swój dar. W ten sposób nikt nie czuje się wykluczony, a jednocześnie zaklejone koperty zapewniają anonimowość. **Niedopuszczalne jest podpisywanie kopert lub**

dopisywanie/ dodrukowywanie do nich nazw parafii czy diecezji. Wzór oficjalnych kopertek PDM znanych pod nazwą „Mój dar dla dzieci w krajach misyjnych” lub „Dla siostry i brata na krańcach świata” jest zastrzeżony i jest własnością Dyrekcji Krajowej PDM w Polsce.

W niektórych parafiach dzieci przynoszą ofiary w wykonanych przez siebie skarbonkach.

Otwarcie kopert lub skarbonek i policzenie ofiar powinno się odbyć wspólnie z przedstawicielami rodziców i dzieci. Ofiary przesyłane są bezpośrednio do Dyrekcji Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych na numer konta 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169 z dopiskiem: Dzieci Komunijne Dzieciom Misji z parafii.../ ze szkoły... w...

Wszystkie ofiary przekazane do PDM są przeznaczone na pomoc dzieciom do 14. roku życia mieszkającym na terenach misyjnych. **Przypominamy jednocześnie, że ofiary i koperty nie są podstawą akcji. To ostatni punkt w przygotowaniu do tego dnia i dobrowolny dar.**

Papieskie błogosławieństwo

Poprzez włączenie się w akcję Dzieci Komunijne Dzieciom Misji dzieci pierwszokomunijne i ich rodziny tworzą łańcuch solidarności z dziećmi całego świata. Pomagają Ojcu Świętemu w ewangelizacji poprzez konkretną pomoc misjonarzom i swoim rówieśnikom w krajach, gdzie dzieci albo jeszcze wcale nie znają Chrystusa, albo brakuje im najpotrzebniejszych środków materialnych do wzrostu i rozwoju.

Każdej osobie, szkole lub parafii, które włączają się w akcję Dzieci Komunijne Dzieciom Misji, Ojciec Święty z całego serca błogosławi. Dowodem tego są pamiątkowe obrazki ze słowami błogosławieństwa wysyłane w podziękowaniu z Dyrekcji Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce.

Dzielenie się dobrem to bardzo ważna działalność misyjna. Włączając się w to również informacje o tym, co dobrego i misyjnego udało się zrobić w rodzinie, szkole czy parafii. Dlatego też bardzo gorąco prosimy o przesyłanie do nas informacji o waszych Dniach Misyjnych w Białym Tygodniu. Będzie to wielkie świadectwo dla innych, a dla nas w PDM powodem do radości.

Dzielenie się dobrem

Niniejszym pozwalam sobie poprosić Was, abyście do wielu godzin różnych przygotowań dodali jeszcze chwilę i przysłali do nas:

1. kilka zdjęć z wydarzenia (w dobrej jakości, aby nadawały się do druku, najlepiej około 1 MB), a także ZAŚWIADCZENIE OPIEKUNA GRUPY* o posiadaniu zgód rodziców na wykorzystanie wizerunku dzieci (zgody poszczególnych rodziców zostają u opiekuna grupy; do PDMD opiekun przesyła tylko jedno zaświadczenie, że takie zgody ma u siebie);

2. notatkę z najważniejszymi informacjami o szkole, parafii, grupie, miejscowości, diecezji itp. w formacie otwartym (najlepiej Word);

3. kilka słów od dzieci w formacie otwartym (najlepiej Word).

Zgody RODO są niezwykle ważne. Bez nich nie możemy opublikować i pokazać innym owoców Waszej pracy i modlitwy. Nie możemy nawet przechowywać Waszych zdjęć lub danych w naszym archiwum.

Dziękujemy za zainteresowanie i zapraszamy do współpracy z PDM. Razem budzimy do misji!

s. Monika Juszka RMI, PDM

KOLEJNE ETAPY PRZYGOTOWANIA DNIA MISYJNEGO W BIAŁYM TYGODNIU

1. Ustalenie daty Dnia Misyjnego z księdzem proboszczem i rodzicami – przedstawienie idei.
2. Przygotowanie materiałów (możliwych do nabycia w PDM) do przeprowadzenia akcji.
3. Przeprowadzenie lekcji religii lub katechezy parafialnej na temat Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu.
4. Wpisanie na plakacie akcji konkretnej daty, kiedy ten dzień odbędzie się w parafii, i zawieszenie plakatu w kościele lub/ i szkole.
5. Przygotowanie wraz z dziećmi misyjnej „oprawy” Mszy Świętej – modlitwy powszechnej, procesji z darami, śpiewów, dekoracji itp. (propozycje w materiałach wydawanych przez PDM).
6. Modlitwa w czasie Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu za misje i misjonarzy. Ofiarowanie za nich tego dnia komunii świętej.
7. Zebranie ewentualnych ofiar, policzenie ich wraz z przedstawicielami dzieci i rodziców i przesłanie do PDM.
8. Przesłanie do PDM zdjęć, informacji i odpowiednich pozwoleń RODO.

**KONSPEKT LEKCJI RELIGII
LUB KATECHEZY PARAFIALNEJ
PRZED DNIEM MISYJNYM W BIAŁYM TYGODNIU
„KOŚCIÓŁ JAK ŁÓDŹ OD WIEKÓW PRZEZ ŚWIAT PŁYNIE.
TRZYMAJĄC SIĘ JEZUSA I JEGO NADZIEI,
NIGDY NIE ZAGINIE!”**

I. ZAŁOŻENIA EDUKACYJNE

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne

Uświadomienie faktu, że Kościół to jedna wspólnota na całym świecie, za którą każdy ochrzczony jest odpowiedzialny. Wspólnotę tę prowadzi sam Bóg.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Wiedza

Uczeń po zajęciach:

- rozumie porównanie Kościoła do łodzi;
- zna trzy cnoty boskie;
- zna biblijny fragment o nadziei Hbr 6, 13–19;
- wie, czym jest Dzień Misyjny w Białym Tygodniu.

Umiejętności

Uczeń po zajęciach:

- potrafi wyjaśnić, co to znaczy, że Kościół nazywamy łodzią Chrystusową;
- potrafi wyjaśnić, czym są wiara, nadzieja i miłość dla Kościoła i każdego człowieka;
- własnymi słowami wyjaśnia, jakie „koła ratunkowe” daje nam Pan Bóg w Kościele, to znaczy w jaki sposób pomaga nam w drodze do nieba;
- samodzielnie tłumaczy innym sens i przesłanie Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu.

Postawy

Uczeń po zajęciach:

- jest przekonany o Bożej obecności w Kościele i o tym, że to Pan Bóg prowadzi Kościół;

- pragnie jak najczęściej przyzywać Bożej pomocy do życia w wierze, nadziei i miłości;
- potrafi nazywać swoje uczucia i zawierzać je Chrystusowi;
- pragnie aktywnie uczestniczyć w życiu wspólnoty Kościoła;
- pragnie modlić się za dzieci całego świata i misjonarzy;
- uczestniczy w Dniu Misyjnym w Białym Tygodniu.

3. Korelacja z edukacją szkolną

Treści jednostki lekcyjnej łączą się z wiadomościami z zakresu języka polskiego, muzyki, plastyki oraz geografii, etnologii i psychologii.

4. Metody

Pogadanka, praca z Pismem Świętym, „szkoła uczuć”, piosenka, pokaz zdjęć, film, zabawa ruchowa.

5. Potrzebne pomoce:

Pismo Święte, obrazki *Dzieci Komunijne Dzieciom Misji* – po jednym dla każdego dziecka, plakat akcji, spot *Dzieci Komunijne Dzieciom Misji* i telewizor lub rzutnik do wyświetlenia, piosenka *Jezus Ratownik* odtworzona i/ lub zaśpiewana, duża ilość papieru pakowego (do zbudowania łodzi) lub przynajmniej jeden arkusz z łodzią narysowaną na nim według załącznika 3, stojący krzyż z pasyjką lub obraz Pana Jezusa, prostokątne kartki A4 do zrobienia łódki z origami dla każdego dziecka po jednej, koło ratunkowe dmuchane, kotwica wycięta z papieru, coś do pisania dla każdego dziecka, niebieski materiał lub krepina, flamastry lub markery, taśma klejąca, wydrukowane obrazki, zdjęcia i teksty z załączników.

II. PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Modlitwa wprowadzająca
2. Czynności organizacyjne – sprawdzenie listy obecności i pracy domowej.
3. Wprowadzenie.

Do jakich sakramentów w tym roku szczególnie się przygotowujecie? Zgadza się, do sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Opowiedzcie mi, w jaki sposób się przygotowujecie? Jak się odbywają przygotowania w parafii, w szkole, w domu?

Dziękuję. Cieszę się, że tyle wspaniałych rzeczy już się wydarzyło i wiele macie jeszcze w planach.

Powiedzcie, proszę, czy zawsze udaje nam się zrealizować wszystkie nasze plany? Wszystko to, co byśmy chcieli? Być może waszym marzeniem jest np. mieć same piątki i szóstki w szkole, ale czy zawsze to się udaje? Na pewno chcielibyście, żeby zawsze w klasie i w domu było miło, żeby nikt się nie złościł, nie klócił. Czy zawsze tak jest?

Niestety nie... Po prostu tak jest. Jesteśmy tylko ludźmi, nikt nie jest święty ani doskonały i dlatego czasem nie jest idealnie...

Pomyślcie, jak się wtedy czujecie? Jakie uczucia się w nas budzą, kiedy coś nam się nie udaje?

4. Nauczyciel pokazuje dzieciom „listę uczuć” i rozdaje każdemu „karteczki uczuć” (załącznik 1). Następnie kontynuuje:

Napiszcie na tych karteczkach, jak się czujecie, kiedy coś się wam nie udaje. Kiedy macie plany, na coś czekacie, czegoś bardzo chcecie, macie na coś nadzieję, a to się nie wydarza. Żeby wam pomóc, mam dla was „listę uczuć”. Wybierzcie z niej i zapiszcie dwa lub trzy uczucia, które są najbardziej „wasze”.

5. Nauczyciel zaprasza dzieci do kręgu z już wypełnionymi karteczkami uczuć. Pośrodku leży duży niebieski materiał lub wiele pasów niebieskiej krepiny.

Kiedy nasze nadzieje zostają zawiedzione, czyli nie udają się nasze plany i nie spełniają się oczekiwania, wtedy burzą się w nas emocje. Połóżcie wasze „karteczki emocji” na naszym „morzu”. Widzieliście kiedyś burzę na morzu? Jak wygląda? Zainscenizujmy burzę!

Wraz z dziećmi za pomocą materiału „szumimy”, potrząsamy nim; można dodać też naśladowanie odgłosów piorunów.

6. Czy w czasie burzy łatwo jest coś usłyszeć? Czy burza jest bezpieczna i przyjemna? Niestety nie. Jest normalnym zjawiskiem atmosferycznym, zdarza się w pogodzie, ale nie jest bezpieczna. Wolimy spokój, kiedy burza cichnie. Podobnie jest z burzą naszych uczuć. Jest normalna, ale wolimy, kiedy się uspokaja i zamiast wzburzenia jesteśmy pełni wiary, nadziei i miłości.

Posłuchajcie piosenki o pewnym wyjątkowym Ratowniku, który potrafi sobie poradzić z każdą, nawet największą burzą!

7. Nauczyciel rozdaje dzieciom teksty piosenki (**załącznik 2**). Śpiewamy lub odtwarzamy, prosząc, żeby dzieci uważnie śledziły tekst, ale jeszcze nie śpiewały. Za drugim razem prosimy, żeby zaśpiewały razem z nami.

<https://www.youtube.com/watch?v=w0QBBjIrfU>

E a

1. Kiedy przede mną straszna głębina,

E a

Boże, Ty o mnie nie zapominasz.

E a

Kto Tobie patrzy prosto w oczy,

E a

Ten się nie boi do wody skoczyć.

d C E a

Ref.: Hallelu Jah hallelu Jah hallelu!

d C E a

Hallelu Jah hallelu

d C E a

/Halle, halle, halle hallelu Jah / x 4

2. I mogą starsi, i mogą młodzi
Razem z Tobą po wodzie chodzić.
Nic nam nie zrobi woda głęboka,
Jezus Ratownik nas kocha.

3. Kto Tobie patrzy prosto w oczy,
Ten się nie boi do wody skoczyć.
Nic nam nie zrobi woda głęboka,
Jezus Ratownik nas kocha.

(Robert Friedrich)

8. Nauczyciel buduje wraz z dziećmi dużą łódź z papieru pakowego i stawia na „morzu”. Następnie tłumaczy, co robi, dokładając w czasie wypowiedzi odpowiednie przedmioty i napisy. Z braku możliwości zbudowania łodzi lub użycia dmuchanego koła ratunkowego wystarczą elementy narysowane (**załącznik 3**).

Kiedy spotykają nas w życiu różne trudności i coś się w nas burzy, Pan Jezus zawsze jest gotowy nam pomóc (stawiamy w łodzi znak Jezusa, krzyż lub obraz). Zaraz wam powiem w jaki sposób. Pomyślcie sami. Czy gdybyśmy byli na prawdziwym morzu w czasie prawdziwej burzy, to bezpiecznie byłoby tę burzę przetrwać w jakiejś porządnej łodzi z dobrym sternikiem czy poza łodzią na wodzie? Oczywiście, że w łodzi! Pan Jezus, nasz najlepszy Sternik i Ratownik, jak śpiewaliśmy w piosence, też dał nam taką bezpieczną łódź. To jest Kościół (kładziemy obok łodzi napis „Kościół”), czyli wspólnotę wierzących w Pana Jezusa, naszą rodzinę, która każdemu stara się pomóc, każdego wspiera. (Kładziemy odpowiednie przedmioty i zdjęcia i kontynuujemy – załącznik 4). Kościół, czyli wspólnota, w której sam Jezus jest obecny w Eucharystii.

Czasem potrzebne jest w czasie burzy koło ratunkowe. O tym też Pan Jezus nie zapomniał. Rzuca nam przede wszystkim koło ratunkowe sakramentu pokuty i pojednania oraz innych sakramentów i swoje słowo – Pismo Święte. Pan Jezus daje nam też inne „koła ratunkowe”: dom, rodziców, rodzinę, nauczycieli, szkołę, przyjaciół, jedzenie, leki... Wszystko po to, że kiedy się gubimy, kiedy tracimy nadzieję, kiedy nam się coś nie udaje, Pan Jezus sam nas wspiera WIARĄ, NADZIEJĄ I MIŁOŚCIĄ.

9. Posłuchajcie uważnie, co Pismo Święte mówi o nadziei i jak się ona kojarzy z łodzią...

Hbr 6, 18–19

„**Bóg**, chcąc dobitnie ukazać dziedzicom obietnicy niezmienną swą decyzję, **zagwarantował ją przysięgą**. Przez to – a niemożliwe, żeby Bóg skłamał – otrzymaliśmy silną zachętę, aby uciec się do Niego, chwytając się rzuconej nam nadziei. Jest ona jakby **niezawodną i mocną kotwicą dla duszy**, przenikającą poza wewnętrzną zasłonę”.

Śluchaliście uważnie? Sam Pan Bóg obiecał każdemu człowiekowi, że nigdy go nie opuści i zawsze mu pomoże. A Pan Bóg nigdy nie kłamie! Skoro obiecał, to tak będzie! To nam daje wielką NADZIEJĘ! Do czego Pismo Święte porównało nadzieję? Słyszeliście? Świetnie! Do kotwicy! (Kładziemy obok łodzi kotwicę). Nadzieja, a wraz z nią wiara i miłość, to niesamowita pomoc, którą otrzymaliśmy od Pana Boga. Kotwica pewnie trzyma łódź, żeby się nie wyrzuciła w czasie burzy. Wiara, nadzieja i miłość trzymają nas blisko Pana Boga, żebyśmy się nie zagubili w życiu, szczególnie wtedy, kiedy jest nam trudno.

10. Nauczyciel rozdaje dzieciom kartki do zrobienia łódeczek z origami. Wzór w załączniku 5. Wyjaśnia:

Każdy z nas we wspólnocie Kościoła jest jak mała łódeczka. Otrzymał od Pana Jezusa zadanie, żeby być Jego świadkiem i misjonarzem. Tak jak z dużego statku wysyłane są mniejsze ratunkowe szalupy (łódeczki), tak i Pan Jezus nas posyła. Oczywiście mała łódeczka bez dużego statku nie czuje się bezpiecznie, dlatego i my nie możemy żyć bez Pana Jezusa. Popatrzcie na to wszystko, co tej pory ułożyliśmy. Na łódź Kościoła, jego Sternika, koło ratunkowe, kotwicę. Pomyślcie, co najbardziej wam pomaga w byciu dobrymi, grzecznymi, w zachowywaniu się jak prawdziwe dzieci Boże? Napiszcie to na swoich łódeczkach.

A teraz postavmy nasze łódeczki blisko Jezusa i Jego łodzi – Kościoła i zaśpiewajmy!

(Jeszcze raz śpiewamy piosenkę Jezus Ratownik).

11. *Pięknie zaśpiewaliście! A teraz popatrzcie uważnie. Ile widzicie dużych łodzi wśród tych, które zbudowaliśmy? Dokładnie! Duża łódź jest tylko jedna! Naszych małych łódeczek jest dużo, ale Kościół Chrystusowy tylko jeden na całym świecie, a nawet we wszechświecie!*

Nauczyciel układa zdjęcia z załącznika 6, zakrywając nimi odpowiednie zdjęcia już położone (np. szkoła na szkole, dom na domu, rodzina na rodzinie itp.). Nauczyciel mówi:

Jeden jest Kościół na świecie, jak jedna nasza duża łódź. To znaczy, że w innych częściach świata też są inne dzieci, nasi koledzy i koleżanki, nasi bracia i siostry. Wśród nich są tacy, którzy jeszcze nie słyszeli o Panu Jezusie, bo nie dotarli do nich misjonarze... Czasami brakuje im jedzenia i jedzą bardzo mało... Czasami nie mogą chodzić do szkoły albo ich szkoły są bardzo proste i biedne... Czasami poważnie chorują, bo nie mają antybiotyków czy szczepionek... Zauważcie jednak, że dzieci na zdjęciach nie są zmartwione i zapłakane. Są radosne. Możemy się od nich uczyć radości z tego, co mamy, niemarudzenia i nienarzekania!

My za to możemy im pomóc naszą pamięcią i modlitwą. Taką pomoc możemy im nieść, włączając się w akcję DZIECI KOMUNIJNE DZIECIOM MISJI. Niedługo wasza Pierwsza Komunia Święta. Wyjątkowa okazja do tego, żeby podzielić się z braćmi i siostrami na całym świecie radością z przyjęcia Pana Jezusa w komunii świętej, żeby ofiarować za nich właśnie przyjęcie komunii i szczególną modlitwę w Białym Tygodniu.

12. Nauczyciel rozdaje uczniom (a najlepiej tylko pokazuje, a rozdaje RODZICOM na spotkaniu) kopertki komunijne z obrazkami (do nabycia <https://misyjny-sklep.missio.pl/>), tłumacząc:

Podczas jednego, wybranego dnia w Białym Tygodniu będziemy się szczególnie modlić za misjonarzy i naszych braci, i nasze siostry na misjach. Będziemy się modlić tymi słowami, które widzicie na obrazkach. Dlatego zostawcie je dla siebie, żebyście mogli się modlić nawet po uroczystości, poza budynkiem kościoła.

Natomiast jeśli będziecie chcieli i rodzice wam pozwolą, do koperty możecie włożyć jakąś drobną część pieniędzy, które dostaniecie w prezencie na Pierwszą Komunię. Jeśli nie będziecie mogli dać pieniędzy, to się nie martwicie. Narysujcie, jak się modlicie za misjonarzy, i rysunek włóżcie do koperty. Koniecznie je później zaklejcie, żeby nie było wiadomo, co jest w środku! Te kopertki przyniesiecie Panu Jezusowi do ołtarza w Dniu Misyjnym w Białym Tygodniu. Te wszystkie informacje na temat akcji przekażę też waszym rodzicom na spotkaniu przed Pierwszą Komunią.

A teraz poznajcie historię Zuzi i obejrzyjcie film, w jaki sposób głosiła Ewangelię i została misjonarką! Jak pomogła braciom i siostram w innej części świata, uczestnicząc w akcji DZIECI KOMUNIJNE DZIECIOM MISJI.

Oglądamy spot Dzieci Komunijne Dzieciom Misji: <https://www.youtube.com/watch?v=7P8m9Joy93Q>.

Nauczyciel krótko omawia z uczniami obejrzany filmik, podkreślając, że Zuzia pomogła MODLITWĄ i DROBNĄ OFIARĄ PIENIĘŻNĄ (częścią, małą częścią swoich prezentów). Dzięki temu Zuzia mogła powiedzieć, że jest MISJONARKĄ. Podkreślamy też, że zrobiła to za zgodą rodziców.

UWAGA! Przed wszystkim sens akcji należy wytłumaczyć rodzicom! Warto skorzystać z materiałów przygotowanych przez Papieskie Dzieła Misyjne i informacji na <https://missio.org.pl/dzieci-komunijne-dzieciom-misji/>.

Zawsze podkreślamy, że najważniejsza jest w tym dniu modlitwa i ofiarowanie komunii. Ofiara materialna nie jest konieczna i jest zawsze dobrowolna. Absolutnie nie wolno kopert podpisywać imieniem czy nazwiskiem dzieci ani dopisywać czy dodrukowywać do nich czegokolwiek.

13. Obrazki i plakat z **załącznika 7** lub do kupienia na: <https://misyjny-sklep.missio.pl/>.

Przyjrzyjcie się dobrze tym obrazkom. Mam też dla was duży plakat, który później powieszę w klasie i w kościele, żebyśmy pamiętali, kiedy będzie Dzień Misyjny w Białym Tygodniu.

Zobaczcie. Jest jedna duża łódź Kościoła. Trzyma się mocno, bo ma silną kotwicę wiary, nadziei i miłości. Jesteśmy w tej łodzi z braćmi i siostrami z całego świata. Jest w niej przede wszystkim Pan Jezus w Eucharystii, który łódź Kościoła prowadzi i rzuca nam koło ratunkowe, kiedy tylko tego potrzebujemy! To koło ratunkowe sakramentów, naszych bliskich, możliwości rozwoju i wzrostu. Żeby łódź nie zatoniła, razem trzeba o nią dbać. Dlatego powinniśmy pamiętać w modlitwie o naszych braciach i siostrach na krańcach świata.

14. Praca w zeszytach:

– zapisanie tematu: „**Kościół jak łódź od wieków przez świat płynie.**

Trzymając się Jezusa i Jego nadziei, nigdy nie zaginie!”;

– wklejenie tekstu piosenki;

– wklejenie obrazka komunijnego z lewej strony kartki i podpisanie go z prawej strony (wzór podpisu **załącznik 8**): łódź Kościoła, Jezus sternik, wiara, nadzieja, miłość, Eucharystia, sakramenty, dom, najbliżsi, szkoła, leki, przyjaciele... Nauczyciel podpisuje na tablicy, posługując się plakatem, dzieci przepisują do zeszytu.

15. Patrząc na plakat lub obrazek, nauczyciel czyta uczniom wierszyk, który jest opisem plakatu (**załącznik 8**).

16. *Na zakończenie pomódlmy się za wszystkie dzieci świata i za misjonarzy słowami modlitwy Zdrowaś Maryjo i słowami naszej piosenki.*

s. Monika Juszka RMI, PDM

ZAŁĄCZNIKI DO KONSPEKTU

<http://tnijurl.com/wp2025/>



Dzień Misyjny w Białym Tygodniu

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Mk 8, 1-9 – Rozmnożenie chleba

Wstęp

Drogie dzieci! Dzisiaj kolejny dzień naszych spotkań podczas Białego Tygodnia. Codziennie w tym tygodniu rozmawiamy o wyjątkowych osobach w naszym życiu i w Kościele, przez które mówi do nas Pan Jezus. Dziś powiemy o misjonarzach, dzięki którym słowo Boże dociera do najodleglejszych zakątków świata. Zachęcam was, abyśmy podczas tej Mszy Świętej pomodlili się za misjonarzy i misjonarki, którzy głoszą Ewangelię w dalekich krajach.

Akt pokuty

- Panie, który nakarmiłeś głodnych na pustkowiu, *zmiłuj się nad nami...*
- Chryste, który przebaczasz nasze grzechy, *zmiłuj się nad nami...*
- Panie, który okazujesz ludziom miłosierdzie, *zmiłuj się nad nami...*

Myśli do homilii

Propozycje do rozważań

Homilię można rozpocząć od postawienia pytania: Co jest konieczne, niezbędne do codziennego funkcjonowania?

(Przynosimy różne przedmioty i razem dziećmi wybieramy te, które są konieczne do życia, np.: jedzenie, woda, i te, które nie są niezbędne).

Następnie przechodzimy do omówienia Ewangelii, rozmawiamy o sytuacji, która została w niej opisana: Czemu nie mieli ludzie idący za Panem Jezusem? Co Chrystus dla nich zrobił? Co mogłoby się wydarzyć, gdyby Jezus ich nie nakarmił? Ile zostało rozmnożonych chlebów? Ile zebrali koszy łańków?

Dzisiejsza Ewangelia to nawiązanie do Mszy Świętej, Pan Jezus daje nam siebie podczas każdej Eucharystii. Pytamy dzieci: Czym karmi nas Pan Jezus w trakcie Mszy św.?

Nawiązanie do Dnia Misyjnego i modlitwy za misjonarzy. Można wspomóc się następującymi pytaniami: Kim jest misjonarz? Co robi misjonarz? Jak wygląda jego praca?

Pokazujemy, że każdy może być misjonarzem w domu, szkole, na podwórku. Zadajemy pytania: W jaki sposób możemy być misjonarzami? Gdzie możemy głosić Chrystusa? W jaki sposób możemy to robić?

Modlitwa wiernych

Przeżywając dzisiaj Dzień Misyjny, skierujmy do Wszechmogącego Boga nasze prośby:

– Módlmy się za Kościół święty, aby nieustannie głosił światu Ewangelię. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, diakonów, aby poprzez głoszone słowo Boże prowadzili innych do Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarzy i misjonarki pochodzących z naszej parafii i diecezji, aby Pan Bóg zawsze dodawał im sił w głoszeniu Dobrej Nowiny. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się o nowe liczne i święte powołania misyjne, aby nie zabrakło tych, którzy będą mówić o Panu Jezusie na krańcach świata. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za zmarłych misjonarzy i misjonarki, aby dobry Bóg obdarzył ich łaską życia wiecznego w niebie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas wszystkich zgromadzonych na tej Mszy Świętej, abyśmy posileni Ciałem i Krwią naszego Pana, tworzyli jedną wielką rodzinę. *Ciebie prosimy...*

Dobry Boże, prosimy Cię, przyjmij te prośby, jeśli są zgodne z Twoją wolą, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Komentarz do procesji z darami

Do ołtarza przynosimy:

– różaniec misyjny, a wraz z nim naszą modlitwę za wszystkich ludzi na całym świecie;

– deklaracje nowych członków Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci i nasze postanowienia w intencji misji, które są wyrazem naszej gotowości do służby drugiemu człowiekowi;

– ofiary na potrzeby misji, którymi chcemy się dzielić z potrzebującymi, aby wszyscy ludzie mogli usłyszeć Dobrą Nowinę – Jezusa Chrystusa;

– chleb, wino i wodę, które za chwilę staną się Ciałem i Krwią Pana Jezusa, niech będą dla nas umocnieniem w głoszeniu Ewangelii.

Słowo na rozesłanie

Dziękujemy Panu Jezusowi za to, że kolejny raz mogliśmy się spotkać przy Jego ołtarzu. Dziękujemy, że mogliśmy się nakarmić Jego Ciałem i usłyszeć Jego słowo. Podczas tej Mszy modliliśmy się za misjonarzy, ale też dowiedzieliśmy się, że każdy z nas może być misjonarzem w domu, na podwórku czy w szkole. Niech to Boże błogosławieństwo, które za chwilę przyjmujemy, pomoże nam odważnie głosić Ewangelię.

ks. Paweł Krasieński, diecezja radomska

Bonus dla nauczyciela:

„To nie Chrystus potrzebuje łodzi, ale łódź potrzebuje Chrystusa; bez niebieskiego Sternika bowiem łódź Kościoła z powodu takich licznych niebezpieczeństw nie może poprzez pełne morze świata osiągnąć portu niebieskiego”.

Piotr Chryzolog, *Kazanie 50,2*

OBRZĘD PRZYJĘCIA DZIECI DO PAPIESKIEGO DZIEŁA MISYJNEGO DZIECI

CELEBRANS:

Drogie dzieci! Przez pewien czas przygotowywałyście się, aby zostać małymi misjonarzami i w pełny i konkretny sposób uczestniczyć w misyjnej działalności Kościoła. Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, którego szeregi dzisiaj powiększycie, obejmuje swą troską dzieci z terenów misyjnych, które jeszcze nie znają Pana Jezusa i cierpią z powodu różnego rodzaju niesprawiedliwości. Otacza swoją pomocą modlitewną i materialną również misjonarzy. Dzisiaj, w obecności rodziców, rodzeństwa i wszystkich tu zgromadzonych, powiedzcie, czy chcecie z własnej woli i z ochotą **podjąć się zadań, które stawia przed wami wasze Misyjne Dzieło?**

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie swoją codzienną modlitwą i zaangażowaniem pomagać dzieciom i misjonarzom na całym świecie?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie swoje dobre uczynki ofiarować w intencji dzieci świata i misjonarzy, którzy im głoszą Pana Jezusa?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie dzielić się waszymi drobnymi oszczędnościami z dziećmi, które tego potrzebują, bo często są głodne, chore, bezdomne, opuszczone lub sprzedawane w niewolę?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie coraz więcej dowiadywać się o pracy misjonarzy i życiu waszych rówieśników przez formację w Ognisku Misyjnym i czytanie czasopisma „Świat Misyjny”?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Drogie dzieci, Pan Jezus, któremu pragniecie służyć poprzez niesienie pomocy misjonarzom i dzieciom z krajów misyjnych, niech umocni wasze dobre postanowienia i udzieli wam łaski do wytrwania w nich.

WIERNI:

Amen.

CELEBRANS:

Każdy ochrzczony jest UKOCHANY, a UKOCHANY JEST POSŁANY. Nikt, kto jest świadkiem Pana Jezusa i działa w Jego imię, nigdy nie jest sam! Jezus jest z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Żebyście zawsze o tym pamiętali, otrzymacie za chwilę krzyżyki misyjne, które najpierw poświęcimy.

Poświęcenie i wręczenie krzyżyków misyjnych PDMD

CELEBRANS:

Wspomożenie nasze w imieniu Pana.

WIERNI:

Który stworzył niebo i ziemię.

CELEBRANS:

Pan z wami.

WIERNI:

I z duchem twoim.

CELEBRANS:

Módlmy się.

Prosimy Cię, Panie, wszechmogący Boże, abyś pobłogosławił te misyjne krzyżyki. Niech będą umocnieniem w wierze dla tych, którzy będą je nosić.

Niech pomagają im czynić dobro, bronią przed złem i przypominają o misyjnym powołaniu i zobowiązaniu. Przez Chrystusa Pana naszego.

WIERNI:

Amen.

CELEBRANS:

(skrapia krzyżyki wodą święconą, a następnie mówi do dzieci lub każdego dziecka z osobna)

Mały misjonarzu, Pan Jezus wybrał cię do współpracy w głoszeniu Ewangelii i w pomocy misjom i misjonarzom. On cię nigdy nie opuści i zawsze będzie cię wspierał w tym dziele. Przyjmij ten krzyżyk, który jest znakiem Jezusa, niech on ci przypomina, że masz być świadkiem Pana Jezusa wszędzie, dokąd pójdziesz.

DZIECKO/ DZIECI:

Amen.

CELEBRANS:

Kochani mali misjonarze, należycie od teraz do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci i jako współpracownicy samego papieża będziecie pomagać misjom i misjonarzom, modlić się za nich codziennie i opowiadać o dziele misyjnym Kościoła w waszych rodzinach i szkołach.

Pan Jezus jest i zawsze będzie z wami, żeby was wspierać. Ja, w Jego imię i w imieniu Kościoła, posyłam was, abyście byli Chrystusowymi świadkami każdego dnia, w każdej chwili i w każdej sytuacji. Niech towarzyszy wam Boże błogosławieństwo.

Błogosławieństwo uroczyste lub forma skrócona

BŁOGOSŁAWIENSTWO UROCZYSTE

(celebrans wyciąga dłonie nad dziećmi)

CELEBRANS:

Bóg, który oparł waszą wiarę na świadectwie Apostołów, niech was błogosławi za ich wstawiennictwem.

WIERNI:

Amen.

CELEBRANS:

Niech Bóg sprawi, abyście kierowani nauką i przykładem Apostołów stali się dla wszystkich świadkami prawdy.

WIERNI:

Amen.

CELEBRANS:

Święci Apostołowie, którzy przekazali nam wiarę, niech wam pomogą dojść do wiecznej ojczyzny.

WIERNI:

Amen.

CELEBRANS:

Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

WIERNI:

Amen.

CELEBRANS:

Idźcie, jesteście posłani!

WIERNI:

Bogu niech będą dzięki!

FORMA SKRÓCONA

Bóg w Trójcy Jedyny niech wspomaga rodziców, dziadków, opiekunów tych dzieci i zebranych tutaj wiernych, aby swoją modlitwą, słowem i świadectwem życia pomagali wytrwać im w powziętych postanowieniach, a przez to stali się radością i nadzieją Kościoła misyjnego.

WIERNI:

Amen.

Śpiew na zakończenie: np. Hymn PDMD *Z Ojcem Świętym budzimy do misji* lub inny

OFIARY PDMD

W 2023 r. dzieciom z PDMD w Polsce
udało się zebrać 2 754 826,40 zł.

Ofiary z osobistych wyrzeczeń – 165 267,26 zł.

Ofiary z Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu – 1 284 887,03 zł.

Ofiary z akcji Kolędniczy Misyjni – 1 109 802,28 zł.

Ofiary na PDMD z innych źródeł (kiermasze, rekolekcje itp.) – 15 455,97 zł.

Dzięki tym ofiarom w 2024 r. zrealizowano 81 projektów w 10 krajach świata. Sekretariat Generalny w Rzymie wskazał nam następujące kraje i projekty, na które zostały przekazane ofiary:

Kenia – 10 projektów,

Madagaskar – 8 projektów,

Nigeria – 7 projektów,

Uganda – 9 projektów,

Boliwia – 1 projekt,

Kolumbia – 5 projektów,

Bangladesz – 5 projektów,

Indie – 15 projektów,

Sri Lanka – 14 projektów,

Albania – 7 projektów.

Podział projektów ze względu na kategorię przedstawia się następująco:

- **edukacja** (przedszkola, szkoły, ochronki, świetlice, podręczniki, pomoce szkolne, wyrównywanie szans edukacyjnych, dojazd do szkoły itp.)
- **36 projektów**,
- **ochrona zdrowia i życia** (ambulatoria, szpitaliki, dożywianie dzieci w ośrodkach, studnie z czystą wodą, ośrodki dla matek oczekujących narodzin dzieci i z małymi dziećmi) - **12 projektów**,
- **duszpasterstwo parafialne** (prowadzenie grup dziecięcych w parafiach, spotkania parafialne, formacja dzieci przy parafiach, dożywianie dzieci w trakcie spotkań parafialnych, parafialne i diecezjalne spotkania PDMD) - **16 projektów**,
- **domy dziecka, bursy, internaty** - **4 projekty**,
- tzw. **pomoc zwyczajna** (pomoc diecezjom w organizowaniu duszpasterstwa dzieci na poziomie diecezji) - **13 projektów**.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci

www.missio.org.pl

Nr konta: 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169



PAPIESKIE DZIEŁA MISYJNE

Ofiary i darowizny należy wpłacać na konto

72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

tytułem:

- Taca z Niedzieli Misyjnej
- Ofiary z nabożeństw misyjnych
- Ofiary Róż Żywego Różańca
- Ofiary dzieci z Dnia Misyjnego podczas Białego Tygodnia
- Ofiary z Kolędników Misyjnych
- Ofiary członkowskie PDMD
- Ofiary na Msze św.
- Ofiary na poszczególne Dzieła: PDRW, PDMD, PDPA, PUM
- Ofiary z Daru serca dla misji
- Ofiary z Daru dla kleryków misyjnych
- Ofiary z Żywego Różaniec dla misji
- Ofiary z AdoMiS
- Ofiary z Misyjnego Bukietu



SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	3
WIELKI POST	
DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH	5
DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY	10
DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI	16
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU „AD GENTES”	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	22
DZIEŃ MISJONARZY MĘCZENNIKÓW	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	27
PRACUJĄCY W DUSZPASTERSTWIE ZAMORDOWANI W 2024 ROKU (DOSTĘP ONLINE)	31
ADORACJA KRZYŻA	32
WIELKI PIĄTEK	
ADORACJA KRZYŻA Z UDZIAŁEM DZIECI	41
OKRES WIELKANOCNY	
NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ Z UDZIAŁEM DZIECI W UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO	49
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	53
NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	57
NABOŻEŃSTWO POWOŁANIOWE NA NIEDZIELĘ DOBREGO PASTERZA	61
NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE ZA SAKRAMENT BIERZMOWANIA	64

OBRZĘD PRZYJĘCIA DO PAPIESKIEGO DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA	69
WSPOMNIENIE NMP WSPOMOŻYCIELKI WIERNYCH	
DZIEŃ MODLITW ZA KOŚCIÓŁ W CHINACH LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	71
UROCZYSTOŚĆ ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO	
NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ CIERPIENIA W INTENCJI MISJI WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU	77
BIAŁY TYDZIEŃ	
WPROWADZENIE	81
KOLEJNE ETAPY PRZYGOTOWANIA DNIA MISYJNEGO W BIAŁYM TYGODNIU	86
KONSPEKT LEKCJI RELIGII LUB KATECHEZY PARAFIALNEJ PRZED DNIEM MISYJNYM W BIAŁYM TYGODNIU	87
DZIEŃ MISYJNY W BIAŁYM TYGODNIU	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	95
OBRZĘD PRZYJĘCIA DZIECI DO PDMD	98
OFIARY PDMD	102

ADOPTUJ MISYJNYCH SEMINARZYSTÓW



**PAPIESKIE DZIEŁO
ŚW. PIOTRA APOSTOŁA**

Nr konta: 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169